Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 266

TRIUMF POLSKIEGO LOTNICTWA

3 pierwsze miejsca w zawodach Gordon-Bennetta zajęła Polska

Balon „Kościuszko“ bije rekord długości lotu i czasu przebywania w powietrzu, zdobywając puhar Gordon-Bennetta.— „Warszawa“ na drugiem miejscu, „Polonja“ na trzeciem

Polska na czele narodów świata w sporcie lotniczym

Warszawa, 26 września.

(B) Aeroklub Rzeczypospolitej w godzinach wieczornych ustalił już ściśle miejsca lądowania i czas pobytu w powietrzu wszystkich balonów, biorących udział w tegorocznych zawodach im. Gordon-Bennetta. Okazuje się, że **balon „Kościuszko“ pilotowany przez kpt. Hynka i por. Tomaskiego NIETYLKO POBIŁ TEGOROCZNY REKORD DŁUGOŚCI LOTU, PRZEBYWAJĄC OKOŁO 1310 KM., LECZ POBIŁ RÓWNIEŻ REKORD PRZEBYWANIA W POWIETRZU, gdyż utrzymał się blisko 46 godzin od chwili wystartowania z Warszawy, lecąc na wysokości 2.000 metrów.**

Wszystkie inne balony pozostawały w powietrzu znacznie krócej, przyczem rozpiętość godzin jest dość duża. Wystarczy przytoczyć naprzykład, że „Kościuszko“ przebywał dokładnie 45 godzin 58 minut, balon amerykański „Buffallo“ i niemiecki „Wilhelm von Opel“ po 15 godzin i balon niemiecki „Stadt Essen“ 12 godzin 46 minut. **Charakterystyczne jest, że „Kościuszko“ posiadał najmniejszą przeciętną szybkość gdyż kpt. Hynek wybrał wiatry niosące go z małą coprawda szybkością bo tylko 25 klm. na godzinę ale bezpośrednio w kierunku wschodnim.** Szybkość innych balonów była znacznie większa. Balon „Polonia“ żeglował z szybkością 54 klm. na godzinę.

Przez drugie z rzędu zwycięstwo w zawodach im. Gordon-Benneta Polska staje bezwzględnie na czele balonowego lotnictwa światowego, niezależnie od tego, że zwycięstwo w dwuch kolejnych turniejach samolotowych postawiło ją również w tej dziedzinie sportu lotniczego

NA CZELE NARODÓW ŚWIATA.

Przyszłoroczne zawody balonowe Gordon Benneta odbędą się również w Polsce. Wobec tego uzyskuje Polska szanse zdobycia na własność cennego puharu im Gordon Bennetta, gdyż dla uzyskania go na własność trzeba zdobyć puhar trzykrotnie po kolei.

Triumf Polski jest tem większy, że wszystkie zwycięskie balony są całkowicie polskiej produkcji. Sporządzone są z tkaniny lnianej impregnowanej, przyczem tkaniny te były impregnowane również w kraju a montaż balonów odbył się w wojskowych warsztatach balonowych Jabłonnie. Również czwarty z balonów, wykonany w Polsce a mianowicie **„Zurych“. który został zakupiony przez Szwajcarję, zajął piąte miejsce** w ogólnej klasyfikacji tegorocznych zawodów.

Warszawa, 26 września.

(Pat) — Kierownictwo zawodów o puhar Gordon Bennetta, otrzymało następujące, ścisłe informacje o lądowaniu poszczególnych balonów.

1. **„Warszawa“**, wylądowała dnia 25 b.m., o godz. 4.50, we wsi Bikowo w okr. moskiewskim, **w odległości około 1280 klm. od Warszawy.**

2. **„Kościuszko“**, lądował 25 b. m. o godz. 13.40, w miejscowości Anna, 85 klm. na południowy wschód od Woroneża, odległej o **około 1300 klm. od Warszawy.**

3. **„Belgica“**, lądowała 25 b. m. o godzinie 5-ej na wschód od Biezecka, w okręgu twerskim, w odległości około 1160 klm. od Warszawy.

4. **„L'aigle“**, lądował dnia 24 b. m. przy stacji Plussa, na południe od Ługi w odległości ok. 900 klm. od Warszawy.

5. **„Zurich 3“**, lądował 24 b. m., o godzinie 5.15, w odległości 65 klm. od Leningradu i 35 klm. od Szlisselburgu, w odległości 1030 klm. od Warszawy.

6. **„Polonia“**, lądowała 24 b. m. o godzinie 15-ej w miejscowości Sultawa koło Sawonlinny w Finlandji, w odległości 1175 klm. od Warszawy.

7. **„Bufallo Courrier-Express“**, lądował 24 b. m. o godz. 15.30, 2 klm. od miejscowości Sicyno koło Gdowa, w odległości ok. 800 klm. od Warszawy.

8. **„Wilhelm von Oppel“**, lądował 24 b. m., o godz. 8.15, 25 klm. na północ od Dorpatu w Estonji, w odległości ok. 800 klm. od Warszawy.

9. **„Stadt-Essen“**, lądował 24 b. m. o godz. 5-ej, 20 klm. na północ od Fellina w Estonji, w odległości ok. 800 klm. od Warszawy.

10. **„Bratislava“**, lądowała 23 b. m o godz. 21.42 pod Eustachowem na Litwie — ok. 297 klm. od Warszawy.

11. **„Basel“**, lądował 24 b. m. o godz. 14.35, we wsi Bolszoje Azarowo, koło Syczewki — ok. 900 klm. od Warszawy.

12. **„Bruxelles“**, lądował 24 b. m. 15 klm. na wschód od Witebska — ok. 710 klm. od Warszawy.

Jak więc wynika z powyższego, balon „Kościuszko“ zdobędzie puhar Gordon-Benetta, balon „Warszawa“ zajmie drugie, a „Polonia“ trzecie miejsce.

„Polonja“ na wodach jeziora Saima

Szczegóły katastrofy, która szczęśliwie się skończyła

Warszawa, 26 września.

Od załogi polskiego balonu „Polonia“ kpt. Janusza i por. Wawszczaka otrzymano bliższe wiadomości na temat ich przymusowego lądowania w Finlandji.

Jak wiadomo, balon „Polonia“ spadł do jeziora Saima.

Lotnicy zamierzali przelecieć nad jeziorem. W połowie drogi wskutek uszkodzenia powłoki gaz zaczął się ulatniać i balon wolno opadł na wodę.

Kosz zwolniony od balastu i zaopatrzony w pływaki utrzymał się na wodzie.

Lotnicy postanowili dopłynąć do wysepki Lohilathi, gdzie widać było jakieś zabudowania.

Por. Wawszczak skoczył z płynącej gondoli do wody i dotarł do brzegu. Zaalarmowano właściciela fermy p. Partikina, który z por. Wawszczakiem popłynął łódką do powłoki i gondoli, w której pływał kpt. Janusz.

Balon przyholowano do wysepki.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o lądowaniu polskich zawodników władze wojskowe i cywilne Finlandji wysłały na wyspę motorówkę, w celu przywiezienia lotników i balonu do miasta Sawonlinna, znajdującego się w odległości 40 km. od miejsca lądowania.

Pisma helsingforskie podają, że **balon „Polonia“ był ostrzeliwany przez sowiecką straż graniczną przy przelocie nad granicą Finlandji i Rosji Sowieckiej. Lotnicy nad Rosją natrafili na burzę śnieżną, jak zresztą wszyscy inni zawodnicy. Lecieli oni dłuższy czas na wysokości 6 tys. m.**

Trzy baloniki przeleciały z Holandji

do Polski i spadły pod Lublinem. — Rekordowy lot małych baloników, wypuszczonych przez holenderskich entuzjastów zawodów Gordon-Bennetta

Lublin, 26 września.

(PAT) Właściciel młyna w Turczach pod Lublinem Bronisław Rybczyński, jadąc do Lublina, zauważył na wysokości ok. 400 m. unoszące się w powietrzu trzy związane ze sobą baloniki. Gdy baloniki spadły i znalazły się na szosie, podniósł je i stwierdził, że jest do nich przymocowana kartka tekturowa, zawierająca napis w języku holenderskim.

P. Rybczyński przywiózł baloniki z kartką do Lublina, gdzie napis odczytano. W tłumaczeniu na język polski brzmi ona następująco:

„Nuth. 23.9.1934. Baloniki powyższe wypuszczone przez M. B. I. Royen, I. A. Royen, L. Horst, I. L. Claesens, Hein Kulers, prosimy po znalezieniu odesłać pod adresem: M. B. I. Royen ul. Kerstraat 16. Nuth. Holland.“

Jak wynika z treści, załączonej do baloników kartki, zostały one wypuszczone przez holendrów z okazji lotu balonów o puhar Gordon Bennetta. Baloniki przeleciały nad terytorjum trzech państw i zawędrowały aż pod Lublin.

Dymisja dyktatora gospodarczego U. S. A.

gen. Johnsona, ze stanowiska kierownika N.R.A. — Następcą będzie członek „Trustu mózgów“ Richberg

Nowy Jork, 26 września.

Kierownik N. R. A., jen. Johnson, zgłosił swą dymisję. **Prez. Roosevelt przyjął dymisję z dniem 15-ym październiika.**

Jen. Johnson w swem piśmie do prezydenta podkreśla, że N. R. A. winna być zreorganizowana i że jego stanowisko stało się niepotrzebne. **Ustąpienie jenerała Johnsona zostało przyjęte przez opinję publiczną z wyraźnem zadowoleniem.** Sekretarz handlu Ropey, w przemówieniu, wygłoszonem w Cincinati (Ohio) oświadczył, że nie wszystkie zastrzeżenia, podjęte w ramach N. R. A, będą miały trwały charakter.

Przemówienie to zyskało aprobatę kół bankowych i przemysłowych.

Następcą jen. Johnsona na stanowisku prezesa N. R. A. będzie prawdopodobnie Richberg, członek „Trustu mózgów“.

Słuszne stanowisko Polski w sprawie mniejszości

Polska stanęła na stanowisku, na którem opiera się cała Liga Narodów—zasady równości prawnej wszystkich jej członków

Raport w sprawie debaty mniejszościowej na zgromadzeniu Ligi złożony komisji politycznej przez delegata Luxemburgu

Genewa, 26 września.

(PAT) Komisja polityczna zgromadzenia Ligi przyjęła dziś raport delegata Luxemburgu Becha w sprawie debaty mniejszościowej jaka miała miejsce w komisji.

Raport omawia obszernie dyskusję nad wnioskiem polskim w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Zdaniem sprawozdawcy, dyskusja była bardzo pożyteczna, **gdyż pozwoliła zaznajomić się z opinją licznych delegatów o obecnym systemie ochrony mniejszości.** Szerokie rozmiary jakie przybrała dyskusja, tłumaczą się zdaniem sprawozdawcy, zarówno **donioslością wchodzących w grę interesów, jak i specjalnie stanowczym, sposobem przedstawienia przez rząd polski żądania, będącego, jego zdaniem, konsekwencją zasady,** na której opiera się sama Liga Narodów, **t. j. zasady równości prawnej wszystkich jej członków.**

Raport streszcza następnie przemówienie ministra Raczyńskiego oraz argumenty przedstawione w dyskusji za lub przeciw generalizacji zobowiązań mniejszościowych. M. in. raport cytuje ustęp z przemówienia p. Edena, w którem delegat Wielkiej Brytanji powołał się na raport, przedstawiony radzie Ligi w r. 1929 i głoszący, że **konferencja pokojowa w Paryżu miała za zadanie załatwić problem lokalny, którego doniosłość wynikała z ówczesnej sytuacji politycznej Europy.**

W konkluzji raport przypomina, że delegat Polski nie nalegał na poddanie pod głosowanie propozycji polskiej uważając, że opozycja kilku państw przeciw generalizacji czyni głosowanie w komisji całkowicie zbytecznem, gdyż mogłaby ona wykazać jedynie **niemożliwość powzięcia decyzji co do generalizacji, decyzji wymagającej jednomyślności.**

Raport nie zawiera żadnych wniosków końcowych, co najlepiej dowodzi, **że Liga Narodów, wobec opozycji kilku krajów, jest całkowicie bezsilna dla rozciągnięcia na wszystkie państwa ochrony mniejszości, jak tego domagała się Polska i od czego minister Beck uzależnił w deklaracji z 13-go września współpracę Polski z organami międzynarodowemi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych.**

Straszne skutki tajfunu w Japonji

Połowa ciężkiego przemysłu zniszczona. — Olbrzymie straty rolnictwa i marynarki handlowej. — Tysiące ludzi bez dachu nad głową

Tokio, 26 września.

(PAT) Z polecenia ministra marynarki eskadra, złożona z 12 okrętów wojennych, udała się do Osaka, aby w tamtejszym porcie podjąć prace nad jego uporządkowaniem. **W Osaka około 3000 osób pozostaje jeszcze ciągle bez dachu nad głową.** Ministerstwo wojny wydało również polecenie zainstalowania kuchen polowych w zniszczonych przez tajfun miejscowościach.

Naskutek złego odżywiania **w wielu miejscowościach szerzy się epidemja czerwonki. Zarejestrowano wiele wypadków śmiertelnych.**

Ceny artykułów spożywczych w miejscowościach, dotkniętych katastrofą, wzrosły o 200 procent.

Tokio, 26 września.

Z wynurzeń prasy japońskiej wynika, że tajfun **wyrządził nieobliczalne szkody ciężkiemu przemysłowi japońskiemu.** Pisma podnoszą mianowicie, że **ciężki przemysł w Osaka, stanowiący prawie połowę całego ciężkiego przemysłu japońskiego, został zniszczony na czas nieokreślony.** Ucierpiały głównie odlewnie miedzi, stali, żelaza oraz fabryki chemiczne, cementownie, cukrownie i t. d.

Jak ogłasza Związek kupców bawełny, w składach w Osaka **zginęło bawełny i przędzy bawełnianej na sumę 100 miljonów.** Pozatem woda morska popsuła bawełnę w składach celnych w Osaka i Kobe na 50 milj. jenów i t. d. Tajfun wyrządził również znaczne szkody i przemysłowi w Kioto.

W nader ciężkiej sytuacji znalazły się przedsiębiorstwa słabe finansowo.

Straty w rolnictwie w prowincji Osaka są obliczone na 25 milj. jenów.

Izba przemysłowo-handlowa w Osaka uchwaliła prosić rząd o udzielenie przemysłowi tego miasta kredytu w wysokości 100 milj. jenów.

(PAT) Japońskie ministerstwo marynarki komunikuje, że podczas tajfunu uległo uszkodzeniu 23 okręty handlowe, 201 statków żaglowych i 2.551 łodzi motorowych i rybackich.

Trocki w Hiszpanji?

Liczne aresztowania oraz konfiskaty nielegalnie przechowywanej broni, amunicji i materjałów wybuchowych.—Zatarg Katalonji z Madrytem zaostrza się

Madryt, 26 września.

(PAT) W Monforte policja odkryła skład broni i dokonała w związku z tem licznych aresztowań. **Skonfiskowano przeszło 100 bomb i kilka tysięcy naboi karabinowych.** W Cadixie władze policyjne zatrzymały ładunek 10 tysięcy płyt stalowych. Zachodzi rzekomo przypuszczenie, iż miały być one użyte do opancerzenia samochodów ciężarowych.

W Cadixie krążą pogłoski, że w mieście widziano Trockiego.

***

Madryt, 26 września.

(PAT) Długotrwały konflikt pomiędzy rządem centralnym a Katalonją przybiera coraz ostrzejsze formy. Prezydent autonomicznego państwa Katalonji skierował do hiszpańskiego prezesa rady ministrów pismo, w którem odmawia mu prawa mieszania się do spraw katalońskich.

Prasa madrycka domaga się energicznych zarządzeń przeciwko Katalonji.

Uczczenie wielkiego rzeźbiarza duńskiego, Thorvaldsena

W dniu imienin króla duńskiego odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu Towarzystwa Naukowego w Warszawie

Warszawa, 26 września.

(PAT) Dziś o godz. 12-ej w dniu urodzin Chrystjana 10-go, króla Danji, odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięica tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rzeźbiarza duńskiego Bertela Thorvaldsena, twórcy pomników księcia Józefa Poniatowskiego i Kopernika. Tablica ta ufundowana przez towarzystwo polsko-duńskie w Warszawie została wmurowana w kolumnadzie pałacu Staszica, obecnej siedziby Tow. Naukowego w Warszawie.

Uroczystość zagaił prezes towarzystwa polsko-duńskiego inż. T. Nosowicz poczem p. prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński ze specjalnie przygotowanej trybuny przybranej flagami o barwach duńskich i polskich wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Następnie p. prezydent miasta Starzyński dokonał odsłonięica tablicy, na której widnieje wyryty następujący napis:

Bertel Thorvaldsen
1770—1855
twórca pomników Kopernika i Księcia Józefa, członek Warsz. Towarzystwa Przyjaciół Nauk dla uczczenia związku Wielkiego Duńczyka z Polską,
tablicę tę wmurowało w r. 1934 Towarzystwo Polsko-Duńskie w Warszawie.

W chwili odsłonięcia tablicy orkiestra odegrała hymn duński.

Poseł Danji min. Schou, który przemawiał po prezydencie m. Warszawy, wyraził w imieniu rządu duńskiego podziękowanie za zaszczyt, jaki spotyka jednego z jego sławnych rodaków.

Sąd klubowy B.B.W.R. nad sen. Wyrostkiem,

oskarżonym o niedopuszczalne interwencje w warszawskim magistracie

Warszawa, 26 września.

(B) Dzisiaj rano rozpoczął się przewód sądowy przed sądem klubowym BBWR przeciwko sen. dr. Michałowi Wyrostkowi, oskarżonemu przez prezydenta m. st. Warszawy, p. Starzyńskiego, **o niedopuszczalne interwencje w magistracie warszawskim podczas sprawowania mandatu radnego m. st. Warszawy.**

Na czele sądu stoi sen. Evert, a w skład kompletu sądowego wchodzą poseł Snopczyński i sen. Roman.

Dzisiaj przed południem sąd rozpoczął rozprawę od przesłuchania prezydenta Starzyńskiego, poczem zeznawał podprokurator Wrzosek, b. szef wydziału dyscyplinarnego magistratu m. st. Warszawy.

Przeciw propagandzie „nowych pogan" w Niemczech

wystąpił biskup djecezji muensterskiej

Berlin, 26 września.

W czasie uroczystości kościelnych w Becklinghausen biskup djecezji muensterskiej hr. von Galen **wystąpił w obronie kościoła katolickiego, oświadczając, że katolicy są wiernymi niemcami, nie chcą jednak tolerować ataków przeciwko tradycjom chrześcijańskim** oraz propagandy antyreligijnej, uprawianej przez „nowych pogan".

Biskup wyraził nadzieję, że koła miarodajne nie pozwolą, aby **zwolennicy „nowego pogaństwa" reklamowali się nadal jako przedstawiciele światopoglądu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.**

Nie głosujcie za Niemcami!

Odezwa wybitnych emigrantów niemieckich do mieszkańców Zagłębia Saary

Saarbruecken, 26 września.

(PAT) W prasie ukazała się odezwa, podpisana przez licznych emigrantów niemieckich, która **wzywa mieszkańców Saary do niegłosowania podczas plebiscytu w dniu 13 stycznia 1935 roku na rzecz przyłączenia Zagłębia do Rzeszy.** Wśród podpisanych widnieją nazwiska Henryka Manna, Liona Feuchtwangera, Theodora Olivier, ks. Maxa Karola zu Hohenlohe-Langenburg, Leopolda Schwarzschilda i wielu innych.

Prasa narodowo - socjalistyczna w Zagłębiu Saary wystąpiła przeciwko autorom tej odezwy, odmawiając im przynależności do narodu niemieckiego.

Serum przeciw cholerze

wynalazł lekarz hinduski

Kalkuta, 26 września.

(PAT) Jednemu z wybitnych uczonych, lekarzowi hinduskiemu udało się rzekomo znaleźć serum przeciwko cholerze, które ma pomagać nawet w bardzo ciężkich wypadkach choroby.

Akademicy - wichrzyciele

skazani przez sąd wojenny w Jassach

Czerniowce, 26 września.

(PAT) Przed sądem wojennym w Jassach odbył się sensacyjny proces przeciwko 14-tu akademikom, sprawcom zaburzeń na wydziale chemicznym uniwersytetu w Jassach, które miały miejsce w maju 1933 r. Z 14-tu oskarżonych stawiło się na rozprawę sądową 10. Sąd skazał studentów na kary od 1 roku do 2-ch tygodni więzienia. 4-ch uniewinniono.

Przeciwko nieobecnym wydano wyroki zaoczne.

Wyrok w procesie O.U.N.

Lwów, 26 września.

(PAT) Dziś zapadł wyrok w toczącym się od trzech dni procesie przeciwko 8-miu bojowcom OUN. Mocą wyroku zostali oni skazani na kary od 7-miu miesięcy do 8-miu lat więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10-ciu.

Warszawa - Łódź w 86 minut

wagonem motorowym.—Na niektórych odcinkach pociąg rozwijał szybkość 130 klm. na godzinę

Warszawa, 26 września.

(PAT) Wczoraj odbyła się próbna jazda wagonu motorowego P. K. P. zbudowanego przez firmę Cegielski na odcinku Warszawa — Łódź. Odjazd z Warszawy nastąpił o godz. 9 min. 41 a przyjazd do Łodzi bez zatrzymywania się w drodze o gozd. 11 min. 7 całą więc odległość, wynoszącą około 140 klm. wagon przejechał w ciągu 86 minut, a więc jechał z przeciętną szybkością techniczną 98 klm. na godzinę, na poszczególnych odcinkach średnia szybkość dochodziła do 123 klm. na godzinę. Powrotna jazda trwała ogółem 103 min. spowodu 2-ch dłuższych postojów, jednak przeciętna szybkość wypadła naogół większa niż przy jeździe do Łodzi, a chwilami przekraczała nawet 130 klm. na godzinę.

Wagon ma 86 miejsc do siedzenia, oparty jest na dwóch wózkach dwuosiowych, z których każdy stanowi jakby małą lokomotywkę dieslowską. W próbnej podróży wzięli udział minister komunikacji p. inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu inż. Piasecki oraz przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa komunikacji.

„Queen Mary"-największy okręt świata

Wczoraj spuszczony został na wodę w obecności angielskiej pary królewskiej, księcia Walji i 300.000 osób

Przy budowie statku zatrudnionych było 250.000 robotników

Londyn, 26 września.

(PAT) Dzisiaj po południu o godz. 15 w Glasgow, w największej stoczni brytyjskiej „John Brown and Company" spuszczono na wodę nowy olbrzymi transatlantycki statek linji „Cunard Line".

Na uroczystość tę przybył osobiście król wraz z królową oraz książę Walji. Wybrzeża zalegał tłum, który obliczają na 300.000 osób. Królowa, która nadała parowcowi nazwę „Queen Mary", naciśnięciem trzech guzików elektrycznych wprawiła w ruch stalowy kolos, którego budowa pośrednio i bezpośrednio dawała pracę 250.000 robotników brytyjskich.

Budowa statku, który będzie największym na świecie, posiada już swoją historję. Kontrakt na budowę podpisano 1 grudnia 1930 r. W grudniu 1931 roku jednak, po przeszło rocznej budowie, **dalsza konstrukcja statku została zaniechana ze względów oszczędnościowych.** W ciągu przeszło 2 lat sprawa wznowienia prac była przedmiotem ogólnej troski społeczeństwa brytyjskiego. **Często omawiano ją w parlamencie.** Izba gmin zdecydowała wreszcie, że umożliwi dalszą budowę statku przez udzielenie subsydjum rządowego **pod warunkiem jednak, że „Cunard Line" połączy się z konkurencyjną linją okrętową „White Star Line"** i w ten sposób wykluczona będzie szkodliwa dla interesów żeglugi brytyjskiej konkurencja. Połączenie „Cunard Line" i „White Star Line" nastąpiło w kwietniu 1934 r. Prace nad budową olbrzyma morskiego znowu podjęto. **Parlament brytyjski udzielił 9 i pół miljona funtów subsydjum.**

Zamierzone jest wybudowanie jeszcze drugiego podobnego statku. Statki te zastąpiłyby trzy stare parowce, które mają być wycofane. **Sprawa ta posiada wielkie znaczenie w walce pomiędzy żeglugą amerykańską, włoską, francuską, niemiecką i brytyjską o panowanie nad Atlantykiem.** Spuszczony dzisiaj na wodę statek posiada 73 tys. ton pojemności. 1.018 stóp długości i 118 stóp szer. **Statek posiada 12 pokładów, w tem jeden dla kąpieli słonecznych.**

Olbrzym ten będzie naprawdę czemś w rodzaju pływającego hotelu, **w którym można będzie ulokować 4000 pasażerów.** Statek wykończony będzie zapewne dopiero w r. 1936. Będzie on największym i najszybszym statkiem transatlantyckim.

Aresztowani członkowie Obozu Narodowej Rewolucji

będą odpowiadali przed sądem, za należenie do organizacji przygotowującej obalenie istniejącego ustroju

Warszawa, 26 września.

(B) Dowiadujemy się, że sprawa aresztowanych wczoraj 42 członków nielegalnego obozu narodowej rewolucji została już decyzją sędziego śledczego przekazana prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie. Przewiduje się zwolnienie z aresztu kilku osób, natomiast 25 z nich pozostanie w więzieniu. Nie będą oni odtransportowani do obozu w Berezie Kartuzkiej, lecz będą im wytoczone sprawy sądowe, przyczem oskarżenie będzie obejmować nietylko wydawanie „Nowej Sztafety", ale **również należenie do organizacji mającej na celu**

OBALENIE PANUJĄCEGO W PAŃSTWIE USTROJU POLITYCZNEGO.

Jak wiadomo, w ten sam sposób kwalifikowane są stale przestępstwa agitacji komunistycznej, za które kodeks karny przewiduje karę do 10 lat więzienia. Część aresztowanych będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej tylko z tytułu przekroczenia przepisów o kolportażu druków, a w szczególności druków nielegalnych.

Dochodzenie władz bezpieczeństwa nie jest jeszcze ukończone i **zmierza przedewszystkiem w kierunku wykrycia drukarni, w której składano i odbijano „Nową Sztafetę".**

Wybuch bomby na „Morro Castle"

New York, 26 września.

(PAT) W związku z pożarem na statku „Morro Castle" przesłuchany został wczoraj marynarz Artur Pender, który krytycznej nocy był wartownikiem na statku. Zdaniem Pendera, pożar powstał wskutek wybuchu bomby. **Twierdzi on, że usłyszał ogłuszający huk, pochodzący z biura okrętu, lub korytarza, prowadzącego do kajut.**

Waldemaras prosi o ułaskawienie

Ryga, 26 września.

(PAT) Z Kowna donoszą: Odsiadujący więzienie za udział w czerwcowym puczu profesor Waldemaras złożył podanie o ułaskawienie.

2000 wypadków czerwonki na Wołyniu

342 osoby zmarły wskutek epidemji.— Fantastyczne pogłoski szerzyły panikę wśród ludności

Krzemieniec, 26 września.

Powiat krzemieniecki woj. wołyńskiego nawiedzony został straszną klęską epidemji czerwonki.

Mimo niezwłocznie przedsięwziętych kroków ze strony władz sanitarnych niebezpieczna ta choroba poczęła szerzyć spustoszenie wśród ludności za równo miejskiej, jak i wiejskiej. Poważną trudność w opanowaniu sytuacji stanowią rozchodzące się między nieuświadomioną ludnością **pogłoski, że klęska czerwonki spowodowana została szczepieniami ochronnemi.**

Fakt ten najelepiej świadczy o skandalicznym stanie sanitarnym mieszkańców, który doprowadza do zastraszających wprost wyników.

Smutne żniwo epidemji przedstawia się dotychczas, jak następuje:

W Krzemieńcu zanotowano 868 wypadków, **z których 159 zakończyło się śmiercią chorych**, w powiecie krzemienieckim — **1033 wypadków — 183 zmarłych.**

Wobec takiego stanu rzeczy walka z zarazą przybrać musiała bardzo ostrą formę. Mimo przepełnienia wszystkich szpitali ustawiono w nich dodatkowo 249 łóżek, przeznaczonych dla ofiar straszliwej epidemji.

Władze nie szczędzą trudów i kosztów dla zwalczenia czerwonki. Dotychczas wydatkowano na ten cel 46,000 złotych.

Front walki z czerwonką w Krzemieńcu musi by nadal umocniony. W pierwszym rzędzie wystąpić winna przeciw temu niebezpiecznemu wrogowi społecznemu sama ludność, przestrzegając wszystkich przepisów higieny.

Plamy na słońcu

przyczyną katastrof na ziemi-

Obserwatorjum astronomiczne w Greenwich (Anglja) podało do wiadomości, że na słońcu ukazały się ciemne plamy, które się szybko rozrastają. Obecność tych plam na słońcu, okresowy ich wzrost a później zanik zaobserwowano już dawno, ale właściwego powodu powstawania ich, jak również charakteru tego zjawiska nie potrafiła jeszcze astronomja współczesna wyświetlić dokładnie.

Istnieją w tej kwestji mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy. Jedna z nich przypisuje pojawienie się owych ciemnych plam na powierzchni słońca cyklonom, które powstały na słońcu. Słońce jest, jak wiadomo, kulą rozżarzoną w stanie gazowym. Płonące gazy mogą wytwarzać wiry i orkany, o których ogromie nie mogą nam dać pojęcia żadne zjawiska ziemskie tego rodzaju. Słońce jest 330.000 razy większe co do objętości od globu ziemskiego i tą miarą należałoby mierzyć zaburzenia, powstające w jego orbicie.

Otóż, jak brzmi owa hipoteza, cyklony gazowe tego rozmiaru wywierają wpływ na chromosferę słońca i dalej poprzez stratosferę na ziemie i stosunki atmosferyczne naszego globu. Z jądra takiego cyklonu słonecznego wystrzelone zostają w przestrzeń kosmiczną miljardy elektronów, które przedostawszy się w obręb atmosfery ziemskiej działają elektromagnetycznie i pociągają za sobą powstawanie burz, orkanów, cyklonów, katasrofalnych ulew etc. O ile istota plam słonecznych nie jest nam dokładnie znana, o tyle stwierdzić się daje i zaobserwować związek między pojawieniem się plam słonecznych a pewnemi zjawiskami na ziemi.

Stwierdzono np., iż w okresie pojawienia się i rozrostu tych plam, telegraf i telefon działają wadliwie, w odbiorze radjofonicznym pojawiają się dziwne defekty, a nawet zdrowie i nerwy ludzkie nie są oszczędzone przez fatalistyczny wpływ zaburzeń na słońcu.

Lekarze francuscy, Sardou i Faure, zestawili nawet tablice statystyczne, na podstawie których wykazują ujemny wpływ rozrostu plam słonecznych na stan zdrowia swoich pacjentów. W tym okresie częstsze bywają podobno ataki apoplektyczne u ludzi cierpiących na serce i na sklerozę.

Kto wie, czy tym plamom na słońcu nie zawdzięczamy obecnych katastrofalnych ulew i poprzedniej powodzi w Małopolsce, czy nie ich skutkiem są katastrofalne upały i susza w U. S. A.?

Wstrząsające sceny w Bielszowicach

podczas pogrzebów ofiar strasznej katastrofy

Chorzów, 26 września.

W dniu dzisiejszym zmarł w szpitalu w Bielszowicach Augustyn Wojek z Bielszowic, zam. przy ul. Niedurnego 12. Jest to już ósma ofiara tragicznej katastrofy na hałdzie szybu Klara w Karol Emanuel.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy. W Bielszowicach odbył się pogrzeb Marji Łakomej, Wilhelma Pilarskiego i Józefa Grabińskiego. W pogrzebie brała udział najbliższa rodzina i tłumy bezrobotnych.

Lament i płacz rodzin, pozbawionych żywicieli, rozdzierał powietrze.

Również w Nowej Wsi odbył się przy udziale tłumów publiczności pogrzeb Ryszarda Frysztackiego.

Jutro odbędzie się pogrzeb Florentyny Mierzwowej i Elżbiety Związek. Pogrzeb Józefa Suchenka odbędzie się w niedzielę.

Afera bankowa w Poznaniu

Trzeci dzień wielkiego procesu

Poznań, 26 września.

W trzecim dniu procesu przeciwko b. prokurentowi oddziału poznańskiego Banku Handlowego w Warszawie, Wróblewskiemu i tow., sąd przesłuchał szereg świadków, z których nie stawili się jedynie Niebiecki i Narłowski, ponieważ adresy ich są nieznane. Spośród świadków zeznawali Teofil Andrzejewski, Jejrzyński, Spiżewski, Krzyświak, Karwacki i inni.

Świadkowie zeznawali na temat machinacyj wekslami i czekami ze strony Wróblewskiego i innych oskarżonych.

Po zamknięciu postępowania sądowego nastąpiły przemówienia stron.

Wyrok podamy w jutrzejszym numerze.

Sprawca porwania dziecka Lindbergha

będzie skonfrontowany z płk. Lindberghiem.- Krąg dowodów winy Hauptmana zacieśnia się

Nowy Jork, 26 września.

Poszlaki obciążające rzekomego sprawcę porwania dziecka Lindbergha, Ryszarda Hauptmana są coraz liczniejsze. **Podczas rewizji w mieszkaniu Hauptmana znaleziono zapiskę, zawierającą adres i numer telefonu pośrednika Lindbergha, Dr. Condona.**

W obecnej chwili zdaje się nie ulegać wątpliwości, żeHauptman był przywódcą bandy, która dokonała porwania dziecka Lindbergha. Aresztowano również pod zarzutem współdziałania w zbrodni niejakiego Jamesa Barry.

Państwo Lindbergh przybyli do Trenton (New Jersey), **gdzie Lindbergh skonfrontowany będzie ze sprawcą porwania jego dziecka Hauptmanem.**

Nowy Jork, 26 września.

Policja nowojorska znalazła w garażu Hauptmana gwoździe tych samych rozmiarów, pochodzące z tej samej fabryki, z której pochodziły gwoździe, jakie były użyte do zbicia drabiny, po której „kidnaperzy" dostali się do mieszkania Lindberghów, by porwać ich syna.

Władze sądowe stanu Jersey uważają, iż zebrane przez sędziego śledczego dowody nie wystarczają, by wytoczyć Hauptmanowi sprawę o porwanie.

Prawdopodobnie władze sądowe stanu nowojorskiego wystąpią przeciwko Hauptmanowi z procesem o wymuszenie. —

Telefon Gdynia—Sztokholm

Otwarcie bezpośredniej linji telefonicznej ze Szczecinem, Berlinem i Sztokholmem

Gdynia, 26 września.

W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linji telefonicznej, łączącej bezpośrednio Gdynię ze Szczecinem, Berlinem i Stockholmem. Otwarcia dokonał dyrektor okręgu poczt i telegrafów w Bydgoszczy, inż. Włodzimierz Kozubek.

Nowa bezpośrednia linja telefoniczna łącząca Gdynię ze Szwecją zapewni gdyńskim firmom sprawną i szybką komunikację telefoniczną za opłatą znacznie niższą, aniżeli to było dotychczas. Nowe opłaty będą wynosiły w strefie pierwszej 11 zł. 34 gr., drugiej — 14 zł. 58 gr., trzeciej — 17 zł. 82 gr., czwartej 21 zł. 06 gr.

Historje, jakich mało...

FILM KRĘCONY NA DNIE MORSKIEM.

W miejscu, gdzie znajduje się wrak, zatopiony przez niemiecką łódź podwodną w czasie wojny, „Lusytanji", głębokość sięga 85 metrów. Jedno z angielskich towarzystw filmowych postanowiło nakręcić taśmę ze zdjęciami podwodnemi z wraku nieszczęsnej „Luzytanji", dna morskiego, mieszkańców pływających tych głębin. O ile zaś się to uda, postanowiono przy okazji wydobyć z kadłuba okrętu różne przedmioty, które mogłyby być wystawione jako pamiątki wojenne w Muzeum Marynarki w Londynie. Ekspedycja zorganizowana w tym celu wyruszy w końcu września rb. na przerobionym i urządzonym statku „Ophir", który pełnił dotąd funkcje latarni pływającej. „Ophir" weźmie na pokład oprócz ekipy operatorów filmowych kilka okrągłych gondoli skonstruowanych na wzór słynnej gondoli profesora Beebe, które zostaną opuszczone na dno.

Aparaty filmowe, umieszczone w gondolach, puszczone w ruch przez operatorów, zdejmą wszystko, co się znajduje w polu ich „widzenia". Dokonane zdjęcia znajdą się niewątpliwie na ekranach kin londyńskich, jako osobne dodatki do zwykłego programu.

W SOFJI MAŁO BEZROBOTNYCH.

W stolicy Bułgarji, Sofji, liczono na 1-go września b. r. ogółem 17.094 robotników, zatrudnionych w przemyśle. Bezrobotnych natomiast w tym samym czasie zarejestrowała inspekcja pracy 2.215, w czem 1.240 mężczyzn i 975 kobiet. Na ogólną liczbę 2.215 bezrobotnych korzystało z prawa do zapomogi 1.075 osób. Otrzymały one z tej racji w roku bieżącym zapomóg na ogólną sumę 924.000 lewów.

NAJSTARSZA BIBLJOTEKA TEATRALNA.

Centralna bibljoteka teatrów dramatycznych w Leningradzie obchodzi obecnie jubileusz swego 150-letniego istnienia. Założona w roku 1784 przez aktora J. F. Dmitrjewa, posiada bibljoteka przeszło 150.000 książek, rękopisów i sztychów. Dla upamiętnienia jubileuszu wydana została księga zbiorowa p. t. „Spuścizna teatrów", zawierająca szereg studjów o bibljotece, o szekspirologji w Rosji, o dziełach scenicznych Ostrowskiego, o twórczości Gorkiego etc. etc.

GAŻE W HOLLYWOOD.

Pomimo kryzysu gaże gwiazd w stolicy filmu są bardzo wysokie. W roku ubiegłym najwyższa gaża, jaką wypłacono, wynosiła 250.000 dolarów, a otrzymała ją Greta Garbo. Najwyższa pensja reżysera sięga 125.000 dolarów rocznie, libretysty — 75.000, kompozytora — 45.000. W roku 1933 w przemyśle filmowym amerykańskim pracowało 782 osoby z dochodem rocznym powyżej 12.000 dolarów, 62 o dochodzie rocznym powyżej 100.000 dolarów. Można wytrzymać przy takich płacach, a nawet odłożyć na czarną godzinę, co zdaje się, nie jest obyczajem gwiazd.

Znów wybuch

w zniszczonej kopalni angielskiej

Londyn, 26 września (Pat.).

W szybie wentylacyjnym kopalni Grasford nastąpił dzisiaj w nocy nowy wybuch, *który wysadził w powietrze części drewniane i betonowe szybu na znaczną wysokość.*

Z szybu wydobywają się gęste kłęby czarnego dymu. Na szczęście wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.



Wrzesień
27
Czwartek

Dziś Kożmy i Damjana
Jutro Wacława Kr. M.

—:—

Wschód słońca	5.27
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	19.06
Zachód księżyca	11.40
Długość dnia	12.00
Ubyło dnia	4.37

Wzrost bezrobocia

o 2,981 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 bm., wynosiła 289.416 osób, wykazując po raz pierwszy od szeregu miesięcy wzrost bezrobocia o 2.981 osób w ciągu tygodnia.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 29.825 osób t. j. o 1.239 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.185 osób i wynosiła 25.024 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 89.692 osób, wykazując zmniejszenie się bezrobocia o 88 osób w ciągu tygodnia.

Szkoła powszechna

im. Komisji Edukacji Narodowej

Jak się dowiadujemy, na wniosek miejskiej rady szkolnej w Łodzi, kurator okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego nadał szkole powszechnej, mieszczącej się w nowowybudowanym gmachu przy ul. Rokicińskiej 41 nazwę: **„7 klasowa szkoła publiczna powszechna imienia Komisji Edukacji Narodowej“.**

Wniosek ten wysunięty został w związku z przypadającą rocznicą powstania komisji edukacji narodowej w Polsce. (i).

Pożar na dworcu

Zapalił się kocioł ze smołą

Wczoraj w południe wybuchł pożar na stacji Łódź-Kaliska. Ponieważ było to bezpośrednio przed odjazdem jednego z pociągów i na dworcu znajdowało się dużo ludzi, widok płomieni i kłęby gryzącego dymu wywołały prawdziwą panikę.

Jak się okazało, zapalił się duży kocioł ze smołą. Zaalarmowano straż ogniową, która pożar ugasiła.

Wyjaśnienie

W onegdajszym numerze „Republiki“ ukazała wzmianka p. t. „Kto to jest Urbanowicz“. Jak zdołaliśmy stwierdzić p. Urbanowicz jest istotnie synem generała Urbanowicza, co stwierdził dokumentami i rzeczywiście przebywał przez pewien czas w obozie koncentracyjnym w Niemczech.

Nie zbiera on żadnych datków, przeciwnie, otrzymuje zasiłek od rodziny i ma pono wkrótce objąć posadę w pewnej instytucji miejscowej.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127). A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32). J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Zabójstwo dyrektora „Gongu“

P. Zygadlewicz został zabity u siebie w domu przez męża praczki teatralnej. — Jedynym świadkiem zabójstwa—3-letni synek dyrektora

Morderca został przez policję ujęty

Onegdajszej nocy dokonano w Łodzi niezwykłego mordu. Zarówno sposób zabójstwa jak i przyczyna przedstawiają się dramatycznie i tajemniczo:

Przy ul. Śródmiejskiej 17, w ogródku mieści się teatrzyk rewjowy „Gong“, którego kierownikiem administracyjnym był Roman Zygadlewicz.

Przed kilku laty był on współwłaścicielem kina „Rekord“ na placu Reymonta, a od szeregu lat organizuje imprezy sezonowe. Mimo że teatrzyk ten cieszył się w ciągu lata powodzeniem i wpływy kasowe były znaczne, Zygadlewicz nie płacił ani zespołowi aktorskiemu, ani też personelowi technicznemu punktualnie należności. I w rezultacie

winien był wszystkim dość poważne kwoty.

Niejednokrotnie na tem tle dochodziło do scysji i awantur.

Onegdaj wieczorem do mieszkania jego ktoś zapukał. Do pokoju wszedł jakiś mężczyzna i zamienił z Zygadlewiczem kilka słów, poczem nagle wyjął spod marynarki przygotowaną rurkę gazową i zaczął nią zadawać

straszne ciosy w głowę Zygadlewicza.

Świadkiem tej niesamowitej sceny był 3-letni synek Zygadlewicza, który na widok ojca, padającego pod ciosami nieznajomego, zaczął krzyczeć i w ten sposób zaalarmował sąsiadów. Napastnik jednak zdążył uciec.

Do ciężko rannego Zygadlewicza wezwano natychmiast pogotowie. Przewieziono go do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności

Zygadlewicz zmarł.

Natychmiastowe dochodzenie policyjne szybko naprowadziło na trop sprawcy zabójstwa, jak również wykryło przyczynę zbrodni.

W teatrze pracowała w charakterze praczki Marja Sośnik, Zygadlewicz nie płacił jej również za pracę, a nawet nie dawał zaliczek. I gdy dług urósł do kwoty 120 złotych, praczka opowiedziała o tem swemu mężowi, Stanisławowi. W rodzinie Sośniaków panowała nędza Mąż nie zarobkował. Jedynem źródłem utrzymania była praca żony. I dlatego Sośniak nie namyślając się, udał się sam do Zygadlewicza,

domagając się zapłaty należności.

Został odprawiony z niczem. Następnego dnia powtórzyła się ta sama historja. I gdy Sośniak jeszcze kilkakrotnie bezskutecznie interwenjował, postanowił wreszcie zemścić się. Zabrał on że sobą ciężką rurkę gazową, prawdopodobnie nie poto, by mordować, lecz pobić swą ofiarę. Ale ciosy jego były tak silne, iż spowodowały śmierć.

W godzinach popołudniowych

Sośniak został przez policję ujęty.

Nie przyznaje się on jednak narazie do zbrodni, mimo że poznali go wszyscy sąsiedzi Zygadlewicza oraz synek zamordowanego. Dalsze śledztwo w toku. (i)

Starostowie wojew. łódzkiego

Zmiany i przesunięcia personalne w administracji państwowej

Ostatnio w administracji państwowej na obszarze województwa łódzkiego zaszły pewne zmiany. Dokonano mianowicie szeregu przesunięć na stanowiskach starostów powiatowych i ich zastępców.

Po przeprowadzeniu tych zmian obsada starostw przedstawia się jak następuje: **starostą na powiat brzeziński** jest p. Jan Stachowski, zastępcą p. Józef Ruka. **W Kaliszu** — starosta Henryk Ostaszewski, **zastępca** — Stanisław Namysłowski. **W Kole,** po tranzlokacji, starosta Edward Wilczyński, zastępcą Stefan Korycki. **W Koninie** — starosta Marjan Kaczorowski, zastępcą Wacław Sulkowski. **W Łasku,** po ostatniej zmianie, starosta Marjan Konopacki, zastępca Roman Zieliński. **W Łęczycy** — starosta Zygmunt Pujdak, zastępca — Stanisław Cebrowski.

Na stanowisku starosty powiatowego w Łodzi pozostaje p. Wincenty Makowski, funkcje zastępcy pełni nadal p. Józef Denys.

Starostwo grodzkie łódzkie obsadzone jest przez dr. Stanisława Wronę, funkcję zastępcy pełni p. Jerzy Rosicki.

Starosta w **Piotrkowie** — p. Ignacy Strzemiński, zastępca — Stanisław Tarnawski. **Radom** — starosta Łabucki Jan zastępca. Mieczysław Fibich. **W Sieradzu** — starosta Kazimierz Łazarski, zastępca — Edward Ejchblat. **W Turku** — starosta Stanisław Nożyński, zastępca— Władysław Pączkiewicz. **W Wieluniu**— starosta Tadeusz Nizankowski, zastępca — Władysław Krzyżanowski.

Nie jest wykluczone, że w obsadzie starostw zajdą jeszcze pewne dalsze zmiany personalne.

Tyfus brzuszny w Łodzi

Władze sanitarne podjęły akcję szczepień ochronnych

Nasilenie tyfusu brzusznego w Łodzi znów wzrosło. Podczas gdy w poprzednim tygodniu zanotowano 51 przypadków zachorowania, w ostatnim tygodniu zapadło na tyfus brzuszny 70 osób. W związku z tem władze sanitarne podejmują bardzo energiczną akcję szczepień ochronnych. **Szczepienia te będą przeprowadzane przymusowo we wszystkich ośrodkach, w których występuje ta groźna choroba.**

Poza tem ma być przeprowadzona **propaganda higjeny przeciwdurowej we wszystkich szkołach powszechnych i średnich,** aby przez dzieci trafić do rodziców i pouczyć ich, jak się mają zachowywać, by uniknąć choroby i dopomóc władzom sanitarnym do opanowania epidemji.

Niezależnie od tyfusu brzusznego **wzmogła się też epidemja płonicy** (szkarlatyny). W poprzednim tygodniu zanotowano 35 zachorowań, a obecnie 52 przypadki. Rozpowszechniona jest też druga choroba wieku dziecięcego błonica (dyfteryt) — w ostatnim tygodniu było 26 wypadków.

Ogółem w ostatnim tygodniu zanotowano w Łodzi **176 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.**

Po likwidacji strejku

Robotnicy żądają podpisania umowy również przez przemysł niezrzeszony

Już w dniu wczorajszym uruchomione zostały, po długotrwałym strejku niektóre fabryki jedwabnicze. Oczywiście nie należy oczekiwać, by pełne uruchomienie mogło nastąpić w ciągu najbliższych dni, gdyż wchodzą tu w grę jeszcze rozmaite względy techniczne.

Zakończenie strejku i podpisanie umowy nie przyczyniło się do całkowitego usunięcia wszystkich konfliktów. Robotnicy mianowicie domagają się, by właściciele fabryk niezrzeszonych podpisali deklarację, że przyjmują wszystkie warunki umowy zbiorowej.

Żądanie swe robotnicy motywują obawą, iż **przemysł niezrzeszony po pewnym czasie przestanie honorować cennik,** który prawnie go nie obowiązuje, a to przyczyni się do pogorszenia sytuacji nietylko zatrudnionych w tych fabrykach robotników, ale i pozostałych, gdyż **wytworzy się znów niezdrowa konkurencja na tle kalkulacji cen.**

W fabrykach, których właściciele umowy nie podpiszą, robotnicy **pracy nie podejmą.**

Para oszustów

grasowała w Łodzi

Ostatnio firmy łódzkie odwiedzał przyzwoicie ubrany mężczyzna, który przedstawiał się jako profesor Gryfita Chamiec, dodając, że jest delegatem kolejowego P. W. i prosił o ofiary pieniężne lub fanty na loterję, rzekomo urządzaną przez kolejowe przysposobienie wojskowe.

Proceder ten uprawiał on dość długo, do czasu póki jeden z właścicieli fabryk nie powziął podejrzenia i zwrócił uwagę policji. Nad Gryfita Chamcem rozciągnięto obserwację, a równocześnie zwrócono się do zarządu kolejowego P. W. z zapytaniem, czy istotnie upoważniono kogoś do zbierania ofiar. Wobec odmownej odpowiedzi policja postanowiła Gryfitę Chamca aresztować.

Oszust mieszkał w hotelu „Klukas“ wraz ze swą przyjaciółką, Władysławą Skajdą. Onegdaj wieczorem do hotelu wkroczyła policja i aresztowała parę oszustów. Okazało się przytem, że grasowali oni nietylko na terenie Łodzi, lecz również w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Gdyni. Oczywista nazwisko Gryfita Chamiec nie jest prawdziwe. Przy aresztowanym znaleziono kilka dokumentów, z których wynika, że nazywał się on kolejno Jaxa Chamiec, Gryfita Chamiec i Gryf. Prawdopodobnie to ostatnie jest jego prawdziwem nazwiskiem. (i).

Większość nie otrzyma emerytury,

bo starych pracowników wyrzucają na bruk zanim zdobywają do niej prawo. — Lepiej zostać kaleką, aniżeli... dożyć 60-ciu lat

Unja z.z.p.u. żąda obniżenia wieku emerytów

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych, opracowywana obecnie przez ministerstwo, objąć ma nietylko kasę chorych, ale wszystkie dziedziny ubezpieczeń, między innemi również zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych. W związku z tem wyłoniła się sprawa bardzo żywotna, dotycząca wszystkich pracowników umysłowych i mająca dla nich zasadnicze znaczenie.

Jak wiadomo, prawo do renty starczej (względnie jeśli chodzi o rodzinę — do renty wdowiej czy sierocej po zmarłym ubezpieczonym) przysługuje tym pracownikom umysłowym, którzy byli ubezpieczeni minimum przez 5 lat i ukończyli 65 lat, względnie tym, którzy ukończyli 60 lat i mają za sobą 480 miesięcy ubezpieczenia. Zdawałoby się więc, że każdy pracownik umysłowy, po dojściu do starości, ma zapewniony byt. Tymczasem w ustawie dotychczasowej jest przepis, który mówi, że **jeśli pracownik umysłowy straci posadę i jeśli przerwa w pracy trwa dłużej, niż 18 miesięcy, traci on również prawo do emerytury, chyba, że później sobie ten okres odrobi.**

I oto unja związków zawodowych wychodzi z założenia, że o ile pozostawiona będzie granica uzyskania prawa do emerytury na 60—65 lat, to zdarzyć się może, iż

trzy czwarte pracowników emerytury tej nie uzyskają.

Nie mówiąc bowiem o bardzo nielicznej garstce starych pracowników, którzy są na kierowniczych stanowiskach i mają pewność, że stanowisk tych nie utracą do ukończenia 65 lat, oraz o nielicznej garstce tych pracowników, którzy, mimo podeszłego wieku, będą tolerowani na posadach,

olbrzymia większość nie zdoła utrzymać się na stanowiskach.

Stałe są wypadki, gdy starych pracowników usuwa się z przedsiębiorstw, a na ich miejsce przyjmuje się młode siły, które mogą wykazać się bardziej wydajną i szybszą pracą.

Starszy pracownik kręcić się może bez zajęcia o wiele dłużej niż 18 miesięcy, a nawet może nigdzie pracy nie otrzymać by sobie ten termin odrobić i w rezultacie, po tylu latach ubezpieczenia i płacenia składek,

emerytury nie otrzyma.

Chyba, że w tym czasie stanie się z nim jakieś nieszczęście, jakiś wypadek i straci zdolność do pracy. Ale nonsensem jest taka sytuacja, gdy pracownicy będą musieli

modlić się o nieszczęśliwy wypadek, by uzyskać prawa do renty.

Teoretycznie starzy pracownicy mogą jeszcze pracować. Z tego założenia wychodzi ustawa. Ale w praktyce nie można zmusić żadnego pracodawcy, by bawił się w filantropa i zatrudniał pracownika, który już mu nie daje tych korzyści, co dawniej.

I dlatego unja związków zawodowych występuje z kategorycznem żądaniem, które jest opinją całego świata pracowniczego, o

obniżenie wieku wymaganego do uzyskania świadczeń emerytalnych.

Nie 60 i 65 lat, lecz 55 i 60 lat powinno być górną granicą wieku, od którego przysługiwać powinna emerytura. 60 lat dla tych, którzy będą mieli tylko 60 miesięcy ubezpieczenia i nabyli przez to prawo do renty w wysokości 40 procent i 55 lat dla tych, którzy będą mieli 360 miesięcy ubezpieczenia i nabyli przez to prawo do pełnej emerytury.

Żądanie to będzie zawarte w memorjale, dotyczącym wszystkich zmian w ubezpieczeniach, ale niezależnie od tego w tej sprawie uda się do pp. ministra Paciorkowskiego i wiceministra Jastrzębskiego specjalna delegacja.

Plebiscyt wśród ubezpieczonych

Wpłynęło dotychczas około 5 tys. odpowiedzi

Zorganizowany przez Unję Pracowników Umysłowych plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych, mający na celu wysondowanie wśród szerokich rzesz pracowniczych opinji i poglądu na dotychczasowe funkcjonowanie ubezpieczeń oraz wytyczne na przyszłość wzbudził wśród pracowników na terenie Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

Jak nas informuje łódzka Rada Okręgowa Unji w **ciągu pierwszych trzech dni plebiscytu wpłynęło bezmała 5.000 odpowiedzi.**

Zainteresowani wypowiadają się głównie **za usprawnieniem pomocy lekarskiej, usunięciem wybujałego biurokratyzmu i przerostu centralizmu, zachowaniem odrębności ubezpieczenia pracowników umysłowych, ze względu na racjonalną politykę finansowa i zabezpieczenie kapitałów i t. d. it. d.**

Ostatnim dniem nadsyłania odpowiedzi jest piątek 28 września. Do dnia tego każdy pracownik umysłowy może w Radzie Okręgowej Unji (Piotrkowska Nr 108) otrzymać kartę plebiscytowa, wypełnić ja i tamże złożyć.

Z powodu zgonu Dyrektora

B. P.

EFRAIMA ZYLBERBLATA

Rodzinie oraz firmie „Konsorcjum" wyrazy szczerego współczucia składa

Zarząd firmy
Składy Towarowe „WARRANT" Sp. Akc.

Oskarżają własnego brata

o szantaż i lichwę. — Sąd uwolnił go od winy i kary

W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi odbyła się wczoraj bardzo interesująca rozprawa: **brat skarżył brata o szantaż i lichwę,** podczas gdy w rzeczywistości doznał od niego samych dobrodziejstw.

Na ławie oskarżonych zasiadł Teodor Friedenstab, znany w Łodzi kupiec. Według zeznań świadków oraz dzielnicowego policji, Sikorskiego, cieszył się on powszechnem poważaniem. Oskarżał go brat, Adolf Friedenstab, który, jak się okazało w toku rozprawy, **był już karany więzieniem, jako zamieszany w pewną aferę, a popierali oskarżenie trzeci brat Bertold Friedenstab, też karany niegdyś więzieniem, oraz czwarty brat Oskar Friedenstab, przeciwko któremu toczy się sprawa karna.**

O co toczył się spór? Teodor Friedenstab opowiada, że w roku 1929, gdy bratu groziły różne komplikacje finansowe, pożyczył mu 1000 złotych. O procentach nie było nawet mowy, jak również nie była ustalono data zwrotu długu. Ale w roku 1932 zamierzał on budować dom. Zwrócił się więc do brata prosząc o zwrot pożyczki. Nie otrzymał gotówki, lecz weksle, ale żaden z tych **weksli nie został zapłacony.**

Teodor Friedenstab energiczniej upominał się o swój dług. I wówczas brat wniósł skargę do sądu, twierdząc, że **pożyczył od niego tylko 500 złotych, a dalsze 500 zł. to suma zebrana z lichwiarskich procentów, po 4 i pół procent miesięcznie.** Poza tem twierdził on, że **brat go szantażuje, grożąc jakiemiś rewelacjami w policji, o ile nie otrzyma zwrotu pieniędzy.**

Rozprawa w pierwszej instancji obfitowała w bardzo ciekawe momenty. Wyszło m. in. na jaw, że Adolf Friedenstab usiłował przekupić niektórych świadków, by złożyli obciążające brata zeznania. **I w rezultacie sąd uwolnił Teodora od winy i kary.**

Ale Adolf Friedenstab nie zadowolnił się wyrokiem. Pragnął koniecznie kary dla brata. I złożył skargę apelacyjną.

Na rozprawie odwoławczej, która odbyła się pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego, wszyscy świadkowie potwierdzili swe zeznania. Oskarżenie popierał adw. Wolski, opierając się na twierdzeniu wszystkich braci Friedenstabów którzy zeznawali na niekorzyść Teodora. Mimo to **sąd odwoławczy wyrok pierwszej instancji zatwierdził i również uwolnił Teodora Friedenstaba od winy i kary.**

Brat Adolf jest jednak zawzięty: zapowiedział wniesienie skargi kasacyjnej. (ias).

Na fali radjowej.

—::—

STEFCIA GÓRSKA W RADJO.

Wesołem urozmaiceniem koncertu muzyki lekkiej w radjo, dnia 27 września (czwartek) o godz. 15.45 będą zawsze pełne humoru i doskonale podpatrzonej groteski, piosenki Stefci Górskiej, która i tym razem nie zawiedzie oczekiwań słuchaczów.

IGNACY DYGAS W RADJO.

Dnia 27 września w czwartek, o godz. 19.15 wystąpi w radjo z krótkim recitalem znany tenor operówy, Ignacy Dygas, który wykona szereg pieśni kompozytorów polskich i obcych.

POLSKĄ KAPELA NA FALACH NIEMIECKICH.

Koncerty muzyki polskiej coraz częściej słyszane są na obcych falach, specjalnie bowiem nadawane są przez broadcastingi zagraniczne. — Oprócz „koncertów chopinowskich", które mają swych stałych zagranicznych słuchaczów, również polska muzyka ludowa gromadzi coraz więcej zwolenników poza granicami kraju, W dniu 27 września o godz 20.30 koncert tego rodzaju w wykonaniu Polskiej Kapeli Suchockiego i Dzierżanowskiego z przyśpiewkami Boguckiego, nadawany będzie do Berlina i Szwecji. Dodać należy, że koncerty ludowe transmitowane już były kilkakrotnie przez rozgłośnie niemieckie i szwajcarskie.

KONCERT RADJOWY POD DYREKCJĄ OLGIERDA STRASZYŃSKIEGO.

W dniu 27 września w czwartek o godz. 21.15 będzie dyrygować koncertem symfonicznym w Polskiem Radjo Olgierd Straszyński którego znamy już z występów w r. 1932. Młody wybitnie utalentowany dyrygent studjował ostatnio u dyr. Emila Młynarskiego. Inteersując się specjalnie polską muzyką wystąpi tym razem z odwiecznemi pieśniami Mieczysława Karłowicza.

SOCJOLOGICZNE PODŁOŻE WYMIERANIA INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Wymieranie warstwy inteligencji pracującej i wolnych zawodów ma u nas podłoże specyficzne. Na temat ten mówić będzie przed mikrofonem warszawskim znany szeroko dr. Henryk Kopeć w dniu 27 września o godz 21.45.

„HAMLET" SZEKSPIRA w „TEATRZE WYOBRAŹNI".

Czwartkowe przedstawienie „Teatru Wyobraźni" zapowiada nieśmiertelne dzieło Shakespeara — „Hamleta". Niema chyba człowieka, któryby nie znał tragedji królewicza duńskiego, jednakże zapowiedź tej sztuki budzi za każdym razem świeże zainteresowanie. Genjalny objektywizm Szekspira pozwolił mu na stworzenie różnorodnej galerji typów, wplątanych w dramaty, komedje i tragi-komedje które są dla czytelnika czy słuchacza, niestarzejącą się księgą życia. To też zapowiedź wystawienia „Hamleta" w „Teatrze Wyobraźni" będzie bezwątpienia przyjęta przez słuchaczów z uwagą. Audycja nadana będzie o godz. 17.00 z udziałem Jaracza, Lubieńskiej, Kuniny Różyckiego, Samborskiego, Stanisławskiego, Justjana Orwida i Pośpiałkowskiego.

Rejestracja rocznika 1916

Dziś, w czwartek dnia 27 września rb do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji o nazwiskach na litery S, Sz, T i zamieszkali na terenie 14 komisarjatu na litery H, Ch, I, J, K, L, Ł, w dniu jutrzejszym zaś w piątek, dnia 28 bm. winni stawić się zamieszkali na terenie 5 komisarjatu na litery U W, Z, Ź, Ż, i zamieszkali na terenie 14 komisarjatu na litery M, N, O, P, R, S. Pozatem dziś winni się stawić mężczyźni rocznika 1916 wyznania mojżeszowego, którzy spowodu żydowskiego święta Szałasów nie stawili się do rejestracji ubiegłego poniedziałku i wtorku.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 do 3-ej popoł. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowa komisja poborowa

Jutra, w piątek, dnia 28 września rb, w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Na komisje należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Spis poborowych rocznika 1914

W nadchodzący poniedziałek, dnia 1 października rb. rozpocznie się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 spis poborowych rocznika 1914, który trwać będzie do dnia 30 listopada rb. i do którego winni się zgłosić również poborowi roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych.

Do spisu poborowych należy przygotować dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Nie zabraknie w Polsce chleba

mimo, iż zbiory tegoroczne były słabe. — Mieliśmy już lata gorsze. — Zbiór żyta jest o 20 proc. mniejszy od zeszłorocznego

Import zbóż oznaczałby katastrofę

Pierwsze wiadomości o słabych zbiorach tegorocznych w Polsce i o mogącym powstać stąd niedostatku ziarna — okazują się na szczęście mocno przesadzone. Piszemy — na szczęście, gdyż **niedostatek zbóż chlebowych w Polsce oznaczałby konieczność importu zboża, mąki i przetworów ziarna zbożowego,** co odbiłoby się fatalnie na polskim handlu zagranicznym.

Polska, jako kraj rolniczy, dodatni wynik swego handlu z zagranicą opierać musi w bardzo znacznej części na wywozie płodów rolnych i hodowlanych. **Nieurodzaj niszczyłby więc podstawę gospodarki krajowej.** Nietylko bowiem trzeba byłoby zaniechać wywozu artykułów żywnościowych czyli zrezygnować z płynącego stąd zarobku ale wydawać pieniądze na sprowadzanie z zagranicy środki wyżywienia.

Wślad za nieurodzajem podążyłyby złe skutki w całym układzie stosunków gospodarczych.

Podrożenie artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby wywołałoby wzrost kosztów utrzymania. **Związki robotnicze wystąpiłyby z konieczności o podwyżki zarobków.** Uwzględnienie tych słusznych żądań odjęłoby w znacznej części naszemu przemysłowi możność konkurowania z towarami obcemi na rynkach zagranicznych, nieuwzględnienie zaś tych żądań wywołałoby **falę strajków i zaburzeń socjalnych.**

Polska nie posiada tak rozwiniętego przemysłu, aby mogła wywozem jego produktów zrównoważyć przywóz artykułów żywnościowych. Jeżeli dotychczas Polska potrafi utrzymać dodatni rezultat swego handlu zagranicznego, to **jedynie dzięki temu, że wywozi znaczne ilości artykułów żywnościowych,** co poparte wywozem surowców jak: węgla i drzewa, półproduktów żelaznych oraz gotowych wyrobów hutnictwa żelaznego i przemysłu włókienniczego — **daje przewagę polskiemu wywozowi nad przywozem.** Nieurodzaj, aczkolwiek przyniósłby tak pożądaną zwyżkę cen na artykuły rolne, dla całokształtu gospodarstwa narodowego byłby katastrofą niepowetowaną.

Ale o nieurodzaju w tym roku niema co mówić, nawet **mimo olbrzymiej klęski powodzi i niesprzyjającej pogody podczas żniw.** Dokonane prowizoryczne obliczenia zaprzeczają stanowczo tym alarmom. **Zbiór pszenicy jest średni:** wynosi niecałe 18 miljonów kwintali a więc o 20 proc. mniej niż w roku ubiegłym, ale większy, niż w latach 1924—1928. **Tegoroczny zbiór pszenicy jest równy zbiorowi z roku 1929, a** mniejszy od zbiorów w 1930 i 1931 r. Natomiast **przewyższa zbiór z 1932 r. o blisko 5 miljonów kwintali.**

Zbiór żyta jest rzeczywiście daleko mniejszy, niż w ostatnich kilku latach. Jeżeli porównamy tegoroczny zbiór żyta z przeciętną zbiorów za ostatnie lat dziesięć, to okaże się, że **jest on o 5 proc niższy,** w stosunku zaś do zbiorów przeciętnych w ostatniem pięcioleciu **o 10 proc. niższy, a od zbiorów zeszłorocznych — o 20 proc. mniejszy.**

Zbiór jęczmienia w tym roku wyniósł 12,8 miljonów kw., a więc o 10,5 proc. mniej, niż w roku ubiegłym, a zbiór owsa wyniósł 22,7 miljonów kw., czyli o 15,2 proc. mniej od zeszłorocznego.

Czy zbiory te wystarczą na zaspokojenie potrzeb kraju?

Niewątpliwie tak. Mieliśmy bowiem już lata daleko gorsze, naprzykład rok 1924, w którym zbiory wystarczyłyby na konsumcję wewnętrzną, gdyby nie lekkomyślny wywóz znacznej części ich na jesieni.

Jeśli zaś chodzi o aprowizację kraju, to braku ziarna przy tegorocznych zbiorach obawiać się bynajmniej nie należy.

W fotelu i za kulisami.

Zwyciężyłem kryzys!..

Komedja w 3-ch aktach Pawła Vulpius'a. — Przekład Teofila Trzcińskiego

Premjera w Teatrze Miejskim

Przed wojną na wszystkich scenach świata olbrzymiem powodzeniem cieszyła się komedja „Dobrze skrojony frak“. Treścią jej są przygody biednego krawca, który twierdził, że wystarczy szaremu człowiekowi ubrać się w wytworny frak, aby, jak za dotknięciem różdżki czarodziejsikej, otwierały się przed nim podwoje najwytworniejszych salonów. Istotnie, tenże krawczyk w dobrze skrojonym fraku dostaje się na bal do znanego bankiera i chociaż ani nie był zaproszony, ani nikt go nie zna, nawiązuje stosunki z najbardziej możnymi tego świata i w krótkim czasie robi wielką karjerę finansową i polityczną. Podobna „koepenickiada“ jest fundamentem fabuły komedji Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys“, która jest drugą premjerą Teatru Miejskiego.

Bohater sztuki, Gustaw Wiesinger, jest bezrobotnym urzędnikiem, jednym z armji trzydziestu miljonów ludzi bez pracy, — jak mówi o sobie. Widząc, że nie ma żadnej nadziei na otrzymanie jakiejkolwiekbądź posady postanawia postawić wszystko na jedną kartę i wdrapać się na wyższy szczebel drabiny społecznej metodami, które uczyniły Gogolewskiego Chlestaokwa wszechpotężnym rewizorem, skromnego czeladnika krawieckiego — wielkim dygnitarzem w dobrze skrojonym fraku, i wydziedziczonego nędzarza pruskiego — kilkudniowym dyktatorem Koepenick.

Wiesinger dowodzi, że można przyjść do wielkiego banku, usiąść przy biurku, napisać list w jakiejś fikcyjnej sprawie i zatelefonować do jakiegoś ministerstwa, — aby stać się osobą najniezbędniejszą w instytucji w której się nie jest nawet urzędnikiem.

Plan ten udaje się całkowicie, przyczem w odróżnieniu od swych dalekich kuzynów, Chlestakowa i kapitana z Koepenick, Wiesinger nikogo nie oszukuje, nikogo nie krzywdzi, lecz raczej przeciwnie. Ten jego napozór hochsztaplerski krok przyczynia się do powstania wielkiego przedsiębiorstwa, które da zatrudnienie wielu tysiącom ludzi i skolei ożywi przemysł.

Gdybyśmy chcieli do sztuki Vulpiusa przyczepić jakąś modną etykietkę, moglibyśmy ją nazwać **komedją społeczną.** Porusza ona bowiem w sposób lekki i satyryczny temat **aktualny** — bezrobocie i drugi — **wieczny:** żerowanie na głupocie ludzkiej. Autor bije, jak w bęben, w biurokratyzm bankowy, przekonywując, że kilkunastu wielkich kombinatorów zajmuje intratne i honorowe stanowiska prezesów tylko dlatego, że lepiej niż wszyscy inni ludzie, potrafią eksploatować tę kopalnię złota, jaką bezsprzecznie jest ludzka głupota. Ale Wiesinger robi jeszcze jedno odkrycie: królowie giełd nie są wcale takimi spryciarzami, jak to się powszechnie mniema. Zeżera ich bowiem polip biurokratyzmu tak, iż nie widzą świata poza listami, protokułami i aktami!...

Wiesinger odgadł trafnie, że owe t. zw. „rekiny kapitalizmu“ są w rzeczywistości ramolami, nie zdającymi sobie z tego sprawy, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia kula ziemska zmieniła poważnie swe oblicze.

„Zwyciężyłem kryzys“ jest pogodną satyrą na bankowość: serce i mózg kapitalizmu. A że bankierzy od tysięcy lat nie cieszą się popularnością nawet we własnej sferze, więc też nic dziwnego, że odrazu scena nawiązuje z widownią kontakt, który nie ulega przerwaniu aż do końca spektaklu.

Vulpius, pod którem to pseudonimem ukrywa się znany autor węgiersko-wiedeński **Fodor,** nie jest zjadliwy. Jest zlekka ironiczny i satyryczny. Ale mimo to rozmaite powiedzonka komedji na tematy kapitalistyczno - bankowo-społeczne są tak dowcipne i zręczne, iż publiczność oklaskuje je w toku akcji.

„Zwyciężyłem kryzys“ to jedna z najlepszych komedyj, jakie zostały napisane w ostatnich czasach. Jest to bowiem jednocześnie sztuka i sytuacyjna i djalogowa. Jej fabułę oparł autor na pomyśle bardzo prostym, często eksploatowanym w teatrze, a jednak zawsze zabawnym. Ileż arcykomicznych sytuacyj można stworzyć z tego faktu, że kilkunastu panów udaje, że zna pewnego gentlemana, którego w rzeczywistości widzi po raz pierwszy w życiu. Vulpius ten pomysł wykorzystał nieco jednostronnie, zbyt mało zwracając uwagi na intrygę miłosną, która w jego komedji schodzi na plan dalszy. — Gdyby kobiety w tej sztuce odgrywały nieco większą rolę i gdyby zostały oddane z większą prawdą psychologiczną, stałaby się ona bardziej krwista i bardziej barwna. Poza tą zbytnią maskulinizacją -- komedji jest bez skazy. Jej brawurowy początek, mistrzowsko poprowadzona akcja, znakomite, skrzące się najprzedniejszym dowcipem djalogi i efektowne zakończenie — są temi walorami, które zadecydowały o jej światowym sukcesie.

Rzecz wystawił na scenie łódzkiej nowozaangażowany reżyser **p. Artur Kwiatkowski, znakomicie.** Reżyserji jego: pomysłowej, czujnej, inteligentnej — należą się słowa rzetelnego uznania.

Wykonanie b. dobre, a niektórych ról wprost kapitalne.

P. **Macherski** grał głównego bohatera, Wiesingera, z humorem, werwą i swobodą. Wiesinger jest osią komedji i przez wszystkie trzy akty nie schodzi ze sceny. Jest to rola trudna i odpowiedzialna. P. Macherski wyszedł z niej pod każdym względem zwycięsko.

W drugiej wielkiej roli sekretarza, Fritscha, wystąpił p. **Woszczerowicz,** który debiutował w Łodzi za czasów dyrekcji Gorczyńskiego. Już wtedy zwracał na siebie uwagę swemi niepośledniemi zdolnościami w odtwarzaniu typów charakterystycznych. Kilka lat pobytu na scenach lwowskich i warszawskich rozwinęły zdolności p. Woszczerowicza w sposób niebywały. Jest to aktor, którego vis comisa działa na widownię w sposób sugestywny: każde jego odezwanie się, czy też każda scena mimiczna wywołuje huragan śmiechu wśród publiczności. To też Woszczerowicz był często oklaskiwany przy podniesionej kurtynie.

W innych rolach należy wymienić świetnych pod każdym względem pp. **Leśniewskiego** (prezydent Mitro-banku) i **Mrozińskiego** (generalny dyrektor Mitro-banku).

Jak już wspomniałem, postacie niewieście w tej sztuce zepchnięte są na plan drugi. Jedyną większą rolę kobiecą powierzono nowozaangażowanej aktorce, p. **Benicie.** Posiada ona bardzo korzystne warunki zewnętrzne, ale jej znajomość rzemiosła aktorskiego zdradza elementarne braki. Nie potrafi ani prowadzić djalogu, ani nawet ruszać się na scenie. Drugą postać kobiecą odtworzyła p. **Fiszerówna** z temperamentem, humorem i wdziękiem.

Role epizodyczne — bez zarzutu. Pochwalić należy pp. **Tatarskiego, Krella, Preissa, Mirewicza, Gurynowicza i Góreckiego.**

Już od paru lat nie grano w naszym teatrze tak dobrej komedji, nie śmiano się tak serdecznie i nie oklaskiwano tak żywo wykonawców. Zupełnie, jak za dawnych, dobrych czasów!...

W. POLAK.

Ogólnopolski kongres włókniarzy

obradować będzie w Łodzi dn. 30 września i 1 października. — Dyskusja nad sytuacją we włókiennictwie

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Łodzi ogólnopolski kongres włókniarzy, zrzeszonych w związku klasowym. Kongres ten zapowiada się interesująco z tego względu, że przedyskutowane będą na nim aktualne sprawy, m. in. sprawa unormowania stosunków w przemyśle włókienniczym.

Mimo bowiem, że strejk jedwabników już się skończył, włókniarze nie przekreślili swej uchwały strejkowej i gotowi są, jak nam oświadczono, rozpocząć strejk w każdej chwili, gdy okaże się, że inną drogą nie można zmusić przemysłowców do przestrzegania umowy zbiorowej i ustawodawstwa socjalnego.

Kryzys i bezrobocie nie odbiły się tak ujemnie w żadnej dziedzinie pracy, jak w przemyśle włókienniczym. W roku 1929 zatrudnionych było w tym przemyśle 177.000 włókniarzy, a w roku 1933 już tylko 100.000. Obecnie liczba ta podniosła się do 121.000 jest więc bezrobotnych włókniarzy 56.000. Dla ludzi tych pracy w danej chwili niema, a gdyby nawet sytuacja w przemyśle poprawiła się i rozpoczęto przyjmowanie nowych robotników, **zawsze pozostanie liczba 40.000 osób, którzy zostali raz na zawsze wyeliminowani z pracy, ich redukcja bowiem wywołana została nietylko kryzysem, lecz i przeprowadzoną w przemyśle t. zw. „racjonalizacją pracy".**

Nprz. w przędzalniach, w których **dawniej robotnica obsługiwała od 500 do 550 wrzecion, obecnie obsługuje 750 do 1100 wrzecion.** W tkalniach bawełnianych tkacze dawniej pracowali na **2 krosnach, obecnie zaś na czterech.**

I tę sprawę omówić ma kongres włókniarzy, starając się znaleźć jakieś rozwiązanie zagadnienia pracy dla robotników, którzy odchodzą od przemysłu włókienniczego.

Następnie omówiony będzie też **projekt ujednolicenia związków zawodowych**, t. j. stworzenia dla każdego zawodu związku zawodowego. Klasowcy-włókniarze postanowili wypowiedzieć **się przeciwko temu.**

Jak widać z powyższego, kongres zapowiada się bardzo ciekawie, tembardziej, że przyjadą również delegaci międzynarodówki włókienniczej z Londynu, którzy mają podobno wygłosić kilka bardzo interesujących referatów.

Komuniści przed sądem

Obydwuch skazano na 4 i 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadali wczoraj dwaj komuniści, Antoni Grudziński oraz Bolesław Izydorczyk. Aresztowano ich w dniu 1-go maja br. gdy usiłowali zawiesić na Wodnym Rynku, na drutach tramwajowych, czerwony sztandar z emblematami młota i sierpa.

Na rozprawie zarówno Grudziński jak i Izydorczyk do winy się nie przyznali. Twierdzili, że aresztowano ich przez nieporozumienie. Do partji komunistycznej nie należą.

Ale zeznania wywiadowców policji brzmiały zupełnie inaczej. Aresztowano ich ze sztandarami w ręku. Poza tem znaleziono w ich mieszkaniach wiele ulotek o treści, nie budzącej wątpliwości, że obydwaj są działaczami partji.

Antoni Grudziński skazany został na 4 lata więzienia, a Bolesław Izydorczyk — na 2 lata więzienia. (ias).



Gwiazda na którą każdy zwróci uwagę, to

ANNABELLA

sekundować jej będą

CHARLES BOYER

i

INKISZYNOW

w filmie

„MARKIZA YORISAKA"

w następnym programie

„CASINA".

Śmierć na zabawie

Policja szuka zabójców

W Czarnocinie pod Łodzią odbywała się onegdaj wieczorem zabawa z okazji powrotu do domu, po skończonych ćwiczeniach, kilkunastu rezerwistów. Po północy, gdy wszyscy byli pijani, pomiędzy uczestnikami zabawy wynikła błaha kłótnia. Ponieważ przeszkadzała ona zabawie, poważnionych wyproszono z mieszkania.

Ale na ulicy kłótnia trwała w dalszym ciągu i wreszcie zamieniła się na bójkę nożową. Gdy nadbiegli przechodnie, zaalarmowani krzykami, na ziemi leżał ciężko ranny Zygmunt Olasik. Pozostali awanturnicy zbiegli. Olasika w stanie beznadziejnym przewieziono do Łodzi do szpitala. Po kilku godzinach zmarł on, nie odzyskawszy przytomności.

Pościg za sprawcami zabójstwa trwa. (i)

Z SĄDU GRODZKIEGO.

Oddział dla nieletnich Sądu Grodzkiego w Łodzi przeniesiony został z ul. Prez. Narutowicza Nr. 41 do nowego lokalu przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 66.

WIEŚCI SPORTOWE

30 piłkarzy z całej Polski

wyznaczył p. Kałuża do obozu treningowego. — Dlaczego ominięto zawodników Ł.K.S-u?

Warszawa, 26 września.

Jak już donosiliśmy postanowił Zarząd PZPN-u uruchomić obóz treningowy dla czołowych piłkarzy polskich upatrzonych na mecze z Rumunją i Łotwą.

Piłkarze trenować będą pod okiem kapitana związkowego p. Kałuży od 9 do 12 października na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie, gdzie też zamieszkają.

P. Kałuża wyznaczył na obóz treningowy następujących zawodników:

Legja: Szaller, Nawrot, Martyna. Keller.

Pogoń: Albański, Hanin, Niechcioł, Matjas.

Wisła: Balcer, Kotlarczykowie, Artur.

Cracovia: Doniec, Mysiak, Pająk.

Ruch: Wilimowski, Peterek, Włodarz, Gemza, Dziwisz, Urban.

Warszawianka: Makowski,

Garbarnia: Riesner, Pazurek, Wilczkiewicz.

Warta: Fontowicz, Kryśkiewicz, Szerfkie.

Polonja: Szczepaniak, Bułanow,

Podgórze: Koczwara.

Reprezentacje na oba mecze ustalone zostaną po dwuch spotkaniach treningowych w dniu 12 października, przy czem istnieje koncepcja, by na mecz z Łotwą drużyna polska oparta była na szkielecie Ruchu. Jedynie Wilimowski grałby w meczu przeciwko Rumunji.

Przeglądając listę wyznaczonych do obozu piłkarzy rzuca się w oczy fakt, że wyznaczono zawodników wszystkich bez wyjątku klubów ligowych za wyjątkiem ŁKS-u.

Czyżby p. Kałuża był specjalnie uprzedzony do klubu łódzkiego lub jego zawodników.

Uważamy, że w obozie powinno się było znaleźć również miejsce dla Frymarkiewicza, Gałeckiego, Karasiaka, czy braci Pegzów. Napewno któryś z tych zawodników potrafiłby godnie bronić naszych barw w meczach z Łotwą czy Rumunją.

P. Kałuża powinien wreszcie skończyć z polityką faworyzowania pewnych klubów i zawodników, nie przynosi to bowiem korzyści polskiej piłce nożnej.

Lista najlepszych tenisistów polskich

Dorocznym zwyczajem agencja „Centrosport" ogłasza listę 10-ciu najlepszych tenisistów i tenisistek polskich na zasadzie wyników ukończonego ostatnio sezonu 1934 r. ,a mianowicie:

Panowie: 1) Tłoczyński, 2) Hebda, 3—4) Tarłowski i Witman, 5—6) Spychała i Bratek 7) J. Stolarow, 8) Warmiński, 9) Popławski, 10) Altschüller, 11) Liebling.

Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Volkmerówna, 3) Lilpopówna, 4—5) Rudowska i Neumanówna, 6—7) Cramer—Johnowa i Stefanówna, 8) Orzechowska, 9) Wełeszczukowa.

Z powodu braku dostatecznej ilości spotkań niesklasyfikowani zostali m. in. wśród mężczyzn: M. Stolarow, a wśród pań Dubieńska i Pozowska.

Tramwajarze warszawscy

grać będą w Łodzi

W nadchodzącą sobotę rozegrany zostanie na boisku Widzewa mecz piłkarski między zespołem piłkarskim łódzkich tramwajarzy a takimż zespołem stołecznym.

Początek zawodów o godz. 15.30.

Pol-Jut partnerem sparringowym Stibbego

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przybywa znany pięściarz zawodowy wagi półciężkiej z Francji, Jutkowiak, występujący pod pseudonimem Pol-Jut. Będzie on sparring-partnerem a jednocześnie trenerem Stibbego, który, wbrew pogłoskom nie rezygnuje jeszcze z karjery pięściarskiej i występować ma w sezonie bieżącym w drużynie Skody w walkach o drużynowe mistrzostwo Polski.

Jednocześnie Pol-Jut przeprowadzać będzie treningi z młodymi pięściarzami Siły.

Piłkarze Hakoahu

przegrywają w Zduńskiej Woli

W poniedziałek bawiła w Zduńskiej Woli drużyna piłkarska Hakoahu łódzkiego, która zupełnie nieoczekiwanie pokonana została przez miejscowy ŻSSG w stosunku 2:0.

Bramki dla gospodarzy uzyskali Trakstreger i Baron.

W Hakoahu wyróżnili się Presser i Morgensztern.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

W dalszym ciągu sukces święci komedja Volpius'a „Zwyciężyłem kryzys" w wykonaniu Benity, Fischerówny, Macherskiego, Woszczerowicza Mrozińskiego i innych.

„Zwyciężyłem kryzys" dany będzie w czwartek i codziennie wiecz.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. dla najszerszych sfer naszego społeczeństwa sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety" po cenach zrzeszeniowych od 40 gr. do 2.70.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

Dziś w czwartek o godz. 8.15 wieczorem po raz ostatni dla zrzeszeń wielkie misterjum religijne Calderona „Tajemnica Mszy św.".

Jutro o godz. 8.15 wiecz. premjera „Mandżurko" (Walka o Wschód), pióra naocznego świadka tych wydarzeń Teodora Parnickiego. Reżyserja oraz inscenizacja spoczywa w rękach Antoniego Piekarskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś „Mąż, człowiek i ojciec". Po przedstawieniu koncert. Wszystkie miejsca na parterze 1 złoty.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Wystawa zbiorowa prac utalentowanych artystów malarzy z Warszawy spotkała się z dużem uznaniem prasy i publiczności.

Katalog wystawy obejmuje sto kilkadziesiąt płócien a mian.: St. Grabowskiego, R. Kramsztyka i W. Wąsowicza. Oprócz tego mamy możność podziwiać rzeźby niezwykle utalentowanego artysty rzeźbiarza Henryka Kuny: monumentalny — portret gen. Kordjana Zamorskiego i portret prof. Tadeusza Zielińskiego w bronzie.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 27 września 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.08: Gimnastyka 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00 — 11.57: Przerwa. 11.57 — 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30. „Ja kujawiak — ty kujawiak" — pogadanka dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami. 12.30—13.00. Muzyka lekka i popularna (płyty). 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.10. „Z rynku pracy". 13.10—13.45. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. L. Blecha oraz solistów — płyty 13.45—15.30. Przerwa.

15.30—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim.

15.35—15.45. Przegląd giełdowy.

15.45—16.45. Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra jazzowa Zdzisława Górskiego i Stefanja Górska (piosenki).

16.45—17.00: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.

17.00—18.15. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko — zradjofinizowaną tragedję Szekspira p. t. „Hamlet".

18.15—18.30. Łódzka skrzynka pocztowa — omówi red. Jan Piotrowski.

18.30—18.40. Muzyka — płyty.

18.40—19.00. Recital skrzypcowy Stellie Dortheimer.

19.00—19.15. „Co czytać" — wygł. prof. Konrad Górski.

19.15—19.35. Pieśni w wykonaniu Ignacego Dygasa.

19.35—19.45. Pogadanka aktualna.

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.25. „Współczesny taniec jazzowy" — wykonawcy: Olga Łada (śpiew) oraz Marjan Altenberg i Witold Rybczyński (2 fortep.).

20.25—21.15. Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Bolesława Suchockiego z przyśpiewkami Andrzeja Boguckiego. (Transmisja z Berlina).

21.15—21.25. Dziennik wieczorny.

21.25—21.30. „Jak pracujemy w Polsce"

21.30—21.45. Muzyka lekka — płyty.

21.45—22.00. Odczyt p. t. „Przyczyny wymierania inteligencji" — wygł. H Kopeć.

22.00—22.15: Koncert reklamowy

22.15—22.45. Koncert w wyk. ork. symf. pod dyr. O. Straszyńskiego.

22.45—23.00. Muzyka — płyty

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. Muzyka taneczna z dancingu „Paradis".

DZIS SŁUCHAMY:

18.30. MOSKWA (Stalin). Koncert symfoniczny.

20.00. LONDYN (National). Wieczór Vaughana Williamsa. Tr. z Queen's Hallu.

20.00. PRAGA. Koncert Filharmonji Czeskiej.

20.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.

20.45. RZYM. „Miłość trzech Króli" — opera Italo Montemezzi.

20.50. HILVERSUM. „L'Enfant prodigue" — opera Debussy'ego.

22.00 PARYŻ (Radio-Paris). Koncert europejski.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Niezależność samorządu gospodarczego

Czy Izby Przemysłowo-Handlowe mają pełnię swobody w reprezentowaniu świata gospodarczego, czy są skrępowane wolą organu wykonawczego rządu?

(m) Rozpisanie wyborów do Izb Przemysłowo - Handlowych zaktualizowało sprawę działalności samorządu gospodarczego, wysunęło na czoło zagadnień racjonalność jego obecnej organizacji, a nawet racjonalność jego istnienia w tej formie, jaką nadało mu rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z lipca 1927 roku. Na temat ten toczy się w prasie interesująca dyskusja, ciekawa już choćby z tego względu, że daje pewnego rodzaju **prześwietlenie struktury, zadań i roli Izb Przemysłowo - Handlowej na podstawie spostrzeżeń uzyskanych w ciągu**

6-cioletniego

istnienia samorządu gospodarczego.

W dyskusji, poruszającej różnorodne odcinki tego zagadnienia, nie brak obok entuzjastycznej niemal obrony Izb, głosów niezadowolenia z dotychczasowej działalności samorządu gospodarczego, jako **opartego na błędnych założeniach organizacyjnych, uniemożliwiających mu w pełni spełnienie roli niezależnego i objektywnego reprezentanta potrzeb i interesów życia gospodarczego.**

Warto na ten temat przytoczyć opinję p. St. Lauderbacha, wyrażoną w ostatnim numerze „Gospodarki Narodowej". Autor wskazuje na

DWOISTOŚĆ CHARAKTERU

Izb Przemysłowo - Handlowych, którym rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej nadaje jednocześnie cechy niezależnego czynnika reprezentacyjno - opinjodawczego i uzależnionego od państwa organu wykonawczego w zakresie czynności przez państwo zleconych — i w tem widzi **największe zło, paraliżujące pracę i niwelujące znaczenie samorządu gospodarczego.**

Imperatyw jednolitości atmosfery, działający w każdem środowisku pracy, — mówi autor — musi doprowadzić do zniwelowania jednego z dwu „gatunków" cech, wchodzących tu w rachubę. To też **albo izba stanie się tworem quasi opozycyjnym** ze względu na wierność własnym opinjom, które często mogą się nie zgadzać z oczekiwaniami Rządu, albo **„urzędniczą"**, jeżeli charakter wypadkowy nadaje jej nie czynność opinjodawcza, nie duch przedstawicieli, lecz zlecony zakres działania.

Szanse zajścia tej ostatniej ewentualności są oczywiście,

BARDZIEJ PRAWDOPODOBNE,

zwłaszcza wobec faktu, że nominację dyrektora izby podpisuje minister przemysłu i handlu„. (Podkreślenia nasze).

Zdaniem p. Lauterbacha ta „przeciwstawność i pomieszanie elementów niezależnej reprezentacji i administracyjnej uległości" kulminuje w wypadku, gdy izba **musi** realizować zamierzenia, które zaopinjowała negatywnie lub wogóle o nich nie wiedziała, ale które są przeciwne jej poglądom. Wówczas **„izba własnem swem działaniem obniża wartość swej opinji"** i w tych warunkach **„musi zatracić jasną świadomość swej pozycji i roli swojej, a wraz z tem stracić przynajmniej częściowo — poczucie odpowiedzialności za wykonywane funkcje".**

Konkluzję swych wywodów autor zamyka w twierdzeniu, iż „przymusowa organizacja gospodarcza osiąga z reguły

NIŻSZY STOPIEŃ WYDAJNOŚCI

reprezentacyjnej, niż dobrowolna", co przemawiać ma przeciwko tworzeniu przymusowych związków branżowych, przewidzianych w znowelizowanej ustawie przemysłowej.

Na temat ostatniego twierdzenia p. Lauterbacha dyskutować nie będziemy. Plusy i minusy organizacyj branżowych omawiane były w chwili opracowywania ustawy, a obecnie już tylko praktyka może potwierdzić lub zaprzeczyć tym argumentom. W tej chwili bardziej nas interesuje ocena wartości Izb Przemysłowo-Handlowych, dokonana, naszem zdaniem, **zbyt jednostronnie** przez autora. Bo czy istotnie charakter Izby, jako w pewnym zakresie organu wykonawczego, zabija jej „ducha przedstawicielskiego" i czy rzeczywiście Izby są tak uzależnione od rządu, by to krępowało swobodę wypowiadania się, a nawet przeciwstawienia nieurzeczywistnionym jeszcze jego zamierzeniom?

Wydaje nam się, że nie. Nie wchodząc w to, czy Izby zawsze stanęły na wysokości zadania, sądzimy, że **ich wad i błędów nie można łączyć z owym „dualizmem" funkcyj, który zresztą nie wyjaskrawia się tak bardzo, jak to twierdzi p. Lauterbach.** Dotychczasowa praktyka wykazała, że ten „urzędniczy" charakter samorządu gospodarczego

NIE PRZESZKADZAŁ MU

w zupełnie swobodnej ocenie zamierzeń rządu w ich opinjowaniu, a nawet przeciwstawieniu się, oczywiście w granicach posiadanych uprawnień. Inna rzecz, czy te opinje zawsze były wzięte w dostatecznej mierze pod uwagę, nie zmienia to jednak faktu, iż nic nie stało na przeszkodzie, by Izby Przemysłowo-Handlowe rzeczywiście pozostały, „suwerenem w zakresie tworzenia poglądów na projekty ustaw i inne sprawy, przedkładane przez rząd".

Zgoła niezrozumiałe już brzmi zdanie, że Izby, realizując postanowienia, wprowadzone wbrew ich poglądom, „obniżają wartość swej opinji". Jak sz. autor wyobrażałby sobie postępowanie w takim wypadku samorządu najbardziej „niezależnego", a więc nieobciążonego „czynnościami zleconemi"? **Aby uniknąć zarzutu, że obniża „wartość swej opinji" musiałby chyba stosować bojkot decyzyj rządowych,** należy jednak wątpić, czy byłoby to z korzyścią dla całokształtu interesów państwa, a nawet interesów reprezentowanego przez ten samorząd życia gospodarczego, no i czy gdziekolwiek znalazłby się rząd, który ugiąłby się przed taką ewentualnością.

To, w czem p. Lauterbach dopatruje się głośnego zła, obniżającego wartość samorządu gospodarczego, t. j. połączenie niezależności opinjodawczej z zależnością w pewnym zakresie od rządu — u innych publicystów oceniane jest,

JAKO JEDNA Z GŁÓWNYCH ZALET Izb Przemysłowo - Handlowych, umożliwiających zespolenie interesów indywidualnych z interesami państwa.

P. Marjan Drozdowski stwierdza również w „Gospodarce Narodowej", iż dzięki temu właśnie „Izby przem.-handlowe stały się nietylko terenem, na którym znajduje swój pełny wyraz ogólny interes gospodarczy przemysłu i handlu danego okręgu, ale równocześnie terenem, na któ rym naczelne idee państwowej polityki gospodarczej mogłyby być realizowane i przyswajane, w uzgodnieniu i w oparciu o współpracę bezpośrednio zainteresowanych sfer społecznych. **Kolaboracja tych dwuch czynników może dać tylko dodatnie wyniki, gwarantując wzajemne dostosowanie zasadniczych założeń państwowej polityki gospodarczej i bieżących, z praktyki wywnioskowanych spostrzeżeń przedstawicieli przemysłu i handlu".** (Podkr. nasze).

Jak widzimy, poglądy publistów ekonomicznych na zadanie samorządu gospodarczego i jego wartość organizacyjną dalekie są od jednolitości i prawdopodobnie takiemi długo jeszcze pozostaną. Dopiero wieloletnia praktyka, całkowite zrośnięcie się tego samorządu z organizmem gospodarczym Polski pozwolić może na wypośrodkowanie o nim sądu.

Przędzalnictwo wigonjowe ogranicza produkcję

Wyjątkowo wczesne zamknięcie sezonu

W ostatnim tygodniu dało sie zauważyć w łódzkiem przędzalnictwie wigonjowym i zgrzebnem znaczne osłabienie konjunktury. **W dziale wigonjowym szereg fabryk nosi się z zamiarem ograniczenia w najbliższym czasie produkcji.**

Główną przyczyną zastoju w przędzalnictwie były ciepłe pogody, które z jednej strony uniemożliwiły sprzedaż artykułów włókienniczych szczególnie na prowincji, z drugiej zaś wpłynęły hamująco na fabrykantów średnich i drobnych, którzy **znacznie zwolnili tem po produkcji.** Dalszą przyczyną jest bardzo trudne inkaso. Kupcy i fabrykanci, którzy w ostatnich kilku tygodniach bardzo mało targowali, **nie są w stanie honorować swoich zobowiązań gotówką** (za którą zresztą otrzymują 6 proc. skonta). Także i wekslami krótkoterminowymi trudno im płacić, faktycznie więc przędzalnie łódzkie wigonjowe i zgrzebne pracują dzisiaj na otwarty rachunek.

Ponieważ jednak przędzalnictwo zgrzebne i wigonjowe cierpi już oddawna na brak kapitałów obrotowych, nie jest ono w stanie produkować w takich warunkach i **niejednokrotnie spowodów czysto finansowych sztucznie zmniejsza produkcje** (zdarzają się wypadki, że fabryki muszą unieruchomić produkcję spowodu zalegania robotnikom w wypłatach).

Czy w tych działach przędzalnictwa kształtują się na poziomie **o 10 proc. niższym aniżeli w roku ub.** Należy do tego dodać, że obecnie fabrykanci dają przeważnie do przędzenia gorsze surowce, co wpływa na zmniejszenie się wydajności przędzalń a przeto i na zmniejszenie zysków.

Pomimo jednak obecnych trudności przędzalnicy liczą na znaczny wzrost ożywienia z chwilą nastania pogód jesiennych. Gdyby okazało się, że te przewidywania nie sprawdzą się, **należy poważnie liczyć się z ograniczeniem produkcji tych przędzalń w Łodzi już w październiku.** Byłby to nienotowany dotychczas wypadek tak szybkiego zamknięcia sezonu przędzalnictwa wigonjowego i zgrzebnego w Łodzi.

Zmiany w projekcie rozporządzenia

wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej

Jak wiadomo, do dnia 1 października ma być ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do nowej ordynacji podatkowej. Otóż, jak się dowiadujemy, w związku ze zmianami, jakie zaszły na terenie departamentu podatkowego min. skarbu, **projekt rozporządzenia ulega dokładnej kontroli.** Nie jest wykluczone, że w ostatniej chwili **redakcja rozporządzenia ulegnie przeróbce i że do tego projektu wprowadzone będą doniosłe zmiany, celowość których podkreślały organizacje gospodarcze.** W tym wypadku zdarzyć się może, iż ogłoszenie rozporządzenia nastąpi z opóźnieniem.

Od 1 do 15 października

wymiar podatku dochodowego

Rozpoczęto prace szacunkowe przy wymiarze państwowego podatku dochodowego za r. ub. Przy wymiarach **uwzględnione będą zmniejszone normy dochodowości, ustalone przez organizacje gospodarcze.** Rozsyłanie nakazów płatniczych rozpocznie się od poniedziałku, dnia 1 października. Wymiar podatku zakończony ma być do dnia 15 października.

Rozporządzenie o składach towarowych

Jak się dowiadujemy, opracowywane jest i ma być niebawem ogłoszone **rozporządzenie o składach towarowych** Chodzi w danym wypadku o składy, **przyjmujące towary w charakterze zastawu, na który udzielane są pożyczki.**

Kwestja lombardowania towarów jest wyjątkowo ważną w obecnym okresie. Często fabrykanci i hurtownicy nie mogą uzyskać pożyczki na rachunek otwarty, gdyż żądany jest od nich zastaw towarów. Sprawa zastawu rejestrowego na towarze nie jest popularna przez wzgląd na specyficzne warunki takiego zastawu. Natomiast **lombardowanie towarów posiada ogromne znaczenie.** Nowe rozporządzenie uporządkuje braki formalne, które uniemożliwiają w chwili obecnej akcję kredytowo - warrantową.

Zniżka cen wełny

(j) Otwarta w bieżącym tygodniu 5 aukcja wełny surowej w Londynie przyniosła ponowną zniżkę cen wszystkich gatunków wełny.

Zniżka ta wyniosła w porównaniu z cenami zamknięcia poprzedniej aukcji wełnianej dla grubej nowozelandzkiej krzyżówki 5—7, 5 proc. dla cienkiej i średniej australijskiej wełny merino 10 proc., dla średnich i grubych pumtas 10 proc. **Najwięcej zniżkowały droższe gatunki,** a mianowicie najlepsze średnie australijskie unfre, najlepsze afrykańskie śnieżnobiałe i najlepsze średnie krzyżówki o 10—15 proc.

Konfekcja polska

dla Bliskiego Wschodu

Rynki palestyński i syryjski importują rok rocznie z zagranicy pewne ilości konfekcji, przyczem **istnieje zainteresowanie przywozem z Polski ubrań, płaszczy nieprzemakalnych i innych artykułów.** Dokładne zbadanie istniejących możliwości zbytu i wymagań odbiorców przyczynić się winno do zwiększenia zbytu konfekcji produkcji polskiej w krajach Bliskiego Wschodu.

Import beretów

do Belgji skontyngentowany

Jak wiadomo, w końcu sierpnia rb. został skontyngentowany przywóz do Belgji szeregu artykułów wełnianych oraz z wełny mieszanej. M. in. **skontyngentowane zostały wyroby dziane, a w ich liczbie również berety z wełny czystej, oraz z wełny mieszanej z innemi surowcami włókienniczemi.** Należy zaznaczyć, że przywóz beretów prócz dzianych podpada pod inną pozycję belgijskiej taryfy celnej, która nie jest objęta ograniczeniami kontyngentowemi. Przy uzyskiwaniu pozwoleń przywozowych firmy importowe muszą wykazywać się ilościami importowanemi w r. 1931, 1932 i 1933.

Należności do 1000 złotych ściągane administracyjnie

Dekret o organizacji Komunalnych Kas Oszczędności.—Przyjmowanie oszczędności, udzielanie pożyczek i dyskonto weksli ich głównem zadaniem.—Fundusz gwarancyjny zapewni bezpieczeństwo wkładów

Przygotowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Komunalnych Kasach Oszczędności. Obszerny dekret ten podzielony jest na szereg rozdziałów i 95 artykułów. Z ważniejszych postanowień dekretu na uwagę zasługują następujące:

Art. 3 postanawia, że K. K. O. mogą być zakładane tylko przez związki samorządowe miejskie, powiatowe i wojewódzkie samodzielnie, bądź wspólnie przez utworzony w tym celu związek międzykomunalny. Według art. 4 **związek założycielski odpowiada jako poręczyciel za wkłady oszczędnościowe,** przyjęte przez założoną przez siebie kasę oszczędności i za ich oprocentowanie.

Według art. 6 kasy oszczędności przy wykonywaniu czynności bankowych są kupcami i podlegają zgłoszeniu, celem wpisania do rejestru handlowego. Uruchomienie kasy może nastąpić dopiero po jej zarejestrowaniu. (art. 23).

Z działu dekretu, omawiającego organizację K. K. O. podkreślić należy postanowienie, według którego **powołanie dyrektora zarządzającego podlega zatwierdzeniu ministra skarbu.**

W myśl art. 18 związek założycielski winien przyznać kasie **kapitał zakładowy w wysokości conajmniej 50 tys. zł. i bezzwrotną dotację na zorganizowanie w wysokości conajmniej 10 tys. zł.**

W art. 23 wyszczególniony jest zakres działania kas oszczędności. Kasom oszczędności wolno wykonywać nast. czynności bankowe: przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na książeczki; otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych; **udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznem; udzielanie pożyczek wekslowych, na skrypty dłużne, pod zastaw papierów wartościowych i t. d.; dyskontowanie weksli, zaopatrzonych conajmniej w dwa podpisy; inkaso weksli; kupno i sprzedaż na rachunek obcy papierów wartościowych;** kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałem oprocentowaniu, mających bezpieczeństwo pupilarne, oraz akcyj Banku. Polskiego, przyjmowanie za opłatą depozytów oraz wynajmowanie schówków itd.

Rozporządzenie ministra skarbu ustalać będzie **warunki udzielania kredytów i pożyczek, jak również najwyższą granicę dopuszczalności ogólnego zadłużenia jednej osoby w K. K. O.** Według art. 25 ogólna suma zadłużenia związku założycielskiego oraz innych związków samorządowych nie może przekraczać 20 proc. ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, wykazanej w bilansie kasy na ostatni dzień roku obrotowego.

Zaciąganie pożyczek przez kasy jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej.

Według art. 31 p. 3 **kasom nie wolno wystawiać książeczek oszczędnościowych z tytułu lokat, składanych przez instytucje finansowe i ubezpieczeniowe,** oraz z tytułu zaciąganych przez kasy kredytów.

Książeczki oszczędnościowe mogą być imienne lub na okaziciela. O ile jednak w książeczce niema wzmianki o zastrzeżeniu, iż wypłata ma być dokonana wyłącznie określonej osobie, lub pod pewnemi warunkami, okaziciel książeczki będzie uważany za jej właściciela. **Wkłady na książeczki wolne są od zajęcia do wysokości 2,500 zł.**

Według art. 39 **należności pieniężne kas oszczędności, nieprzekraczające 1.000 zł., mogą być ściągane w trybie administracyjnym.**

Dział X, traktujący o odpowiedzialności cywilnej i karnej, zawiera m. in. w art. 66 postanowienie, że **członkowie organów kasy i likwidatorzy odpowiadają wobec kasy za szkody, wyrządzone przez działalność, sprzeczną z prawem lub postanowieniami statutu.**

Nadzór państwowy nad działalnością kas oszczędności wykonuje minister skarbu, działający w porozumieniu z ministrem Spr. Wewn. (art. 71).

Utworzony zostaje **fundusz gwarancyjny K. K. O., który jest wspólną własnością kas oszczędności i służy do zapewnienia terminowej wypłaty wkładów oszczędnościowych.** Fundusz gwarancyjny tworzy się z wpłat, uiszczanych przez kasy.

Według art. 79 związki K. K. O. są **związkami przymusowemi kas oszczędności,** działającemi pod nadzorem władzy państwowej dla kierowania polityką finansową kas, kontroli ich działalności oraz udzielania bezwzględnie obowiązujących kasy instrukcyj.

Z rozdziału, traktującego o przepisach wprowadzających, na podkreślenie zasługują przepisy art. 89, według którego **statuty kas oszczędności powinny być uzgodnione z przepisami omawianego dekretu** i złożone władzy nadzorczej w celu stwierdzenia ich zgodności w terminie 2-ch lat od chwili wejścia w życie dekretu.

Rozporządzenie ma wejść w życie **z dniem ogłoszenia.**

Umowa musi być dotrzymana

Okólnik Zw. Przemysłu Włókienniczego w P. P. do swych członków

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem rozesłał do swych członków okólnik, w którym ponownie zwraca uwagę na **konieczność stałego kontrolowania wysokości zarobków robotniczych, aby nie odbiegały one od norm, przewidzianych w umowie zbiorowej.**

Ponadto związek stwierdza, że pewne niedociągnięcia są **jednak w praktyce nieuniknione,** szczególnie w tkalniach, gdzie niekiedy trudno jest zgóry określić (przy nowym artykule) taką stawkę wynagrodzenia akordowego, by tkacz wyrabiał przewidzianą w umowie zbiorowej normę wynagrodzenia dziennego. Z tego powodu **odchylenia i niedociągnięcia zdarzają się w obu kierunkach i na porządku dziennym są sprostowania stawek akordowych, podejmowane z reguły z inicjatywy administracji fabryk nawet bez reklamacyj robotników.** Opinja publiczna dowiaduje się niestety tylko o odchyleniach wdół, z których każde, nawet mimo dokonanej już korektury, wyzyskiwane jest przeciw przemysłowi. O licznych odchyleniach wgórę opinja publiczna z natury rzeczy nigdy się nie dowiaduje.

Wspomnieć należy także i o tem, że na skutek zabiegów Inspekcji Pracy ostatnią umowę, zawartą przez Związek w roku ubiegłym, **podpisało również kilkaset przedsiębiorstw niezrzeszonych.** Ewentualne wypadki uchylania się tych przedsiębiorstw od wykonywania postanowień umowy **nie mogą jednak obciążać ogółu przemysłu,** a zwłaszcza przemysłu zrzeszonego, który zobowiązań, zaciągniętych w zawartych przez siebie umowach lojalnie dotrzymuje i wkłada w to maksimum dobrej woli.

Skład komisyj odwoławczych

zdecydowany będzie na konferencji w Izbie Skarbowej

W związku z wchodzącą w życie z dniem 1 października r. b. ordynacją podatkową stała się obecnie aktualną kwestja **ustalenia składu komisyj odwoławczych nowego typu,** w których zgodnie z postanowieniami ordynacji w miarę możności mają być reprezentowane równomiernie wszystkie kategorje płatników.

W Łodzi czynne będą dwie komisje odwoławcze, jedna z właściwością terytorjalną na miasto Łódź, druga zaś na powiatowe okręgi łódzkie, przyczem pierwsza komisja zgodnie z postulatem wysuniętym przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi liczyć **ma 36 członków i tyluż zastępców, druga 24 członków i tyluż zastępców.**

Celem skompletowania listy kandydatów na członków Komisyj Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wezwała zrzeszenia okręgu do zgłoszenia propozycyj, **sprawa zaś liczebnej obsady sekcyj i rozdziału mandatów między poszczególne kategorje płatników** (przemysł, handel, rolnictwo, rzemiosło i wolne zawody) **wyjaśniona będzie na konferencji, którą w tym celu specjalnie zwołuje Izba Skarbowa w Łodzi w bieżącym tygodniu.**

Produkcja w sierpniu wzrosła

wyrównując spadek lipcowy

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał za lipiec b. r. obniżenie się poziomu z 62,1 do 60,8, **w sierpniu zaś powrót do poprzedniego poziomu, mianowicie wzrost z 60,8 do 62,0.**

Spadek lipcowy wynikał, podobnie jak czerwcowy, z działania czynników o charakterze przejściowym, mianowicie głównie z powodu **dalszego redukowania wytwórczości w przemyśle włókienniczym na czas okresu międzysezonowego,** po sezonie z nadmiarem produkcji. Jeszcze silniej ograniczył wytwórczość w lipcu, po zakończeniu pracy sezonowej, **przemysł odzieżowy,** jak zwykle w ostatnich latach. **W sierpniu zarówno w przemyśle włókienniczym, jak i odzieżowym uruchomienie znacznie wzrosło, dzięki czemu właśnie ogólny wskaźnik produkcji wrócił do poziomu czerwcowego.**

W obu miesiącach, lipcu i sierpniu, zmniejszały produkcję huty żelazne, których eksport w lipcu uległ znacznej redukcji. Natomiast przemysł węglowy zwiększył wydobycie znacznie ponad sezonowo, a przemysły związane z budownictwem i inwestycjami, metalowy i mineralny, utrzymywały się w tendencji zwyżkowej.

Poziom produkcji przemysłowej był w lipcu o 5 proc., a w sierpniu o 8 proc. wyższy niż w odpowiednich miesiącach ub. r., a o 10 proc. i o 12 proc. wyższy niż przeciętnie w całym roku 1933.

Mniej świadectw handlowych

więcej — przemysłowych

Ogólna liczba świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1934, wykupionych w sierpniu br. wyniosła 16.453, podczas gdy w sierpniu ub. r. wynosiła 16.132. W okresie **od listopada 1933 r. do sierpnia 1934 r. włącznie, wykupiono ogółem 626.615 świadectw przemysłowych, z czego 198.868 przypada na świadectwa przemysłowe, a 400,909 na świadectwa handlowe.** W tymże okresie 1932/33 r. wykupiono ogółem 617,577 świadectw przemysłowych, w tem 193.003 przypadało na przedsiębiorstwa przemysłowe, a 401,955 na handlowe.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie dość duże zapotrzebowanie dewiz spowodowało większy obrót przy tendencji jednakże niejednolitej. Notowano kursy dewiz: Berlin 210.90, Belgja 124.18 (—4), Holandja 358.70 (+20), Londyn 26.02 (—2), Nowy Jork 5.24.25 (+1), przekaz telegraficzny Nowy Jork 5.24.75 (+1), Paryż 34.88.50 (+5), Praga 22.01, Szwajcarja 172.68 (+1), Italja 45.39. W obrotach prywatnych: marak niemiecka 194.50, szyling austrjacki 98.85, korona czechosłowacka 21.77, frank francuski 34.84, frank szwajcarski 172.40, funt sterlingów 26, dolar gotówkowy 5.22.75, rubel złoty 4.58.25, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.46, bilon 0.65. Bank Polski płacił dziś w swych kasach za banknoty dolarowe po 5.19.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym panowała przeważnie niejednolita tendencja, przy większem zainteresowaniu dla akcyj dla Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93.25—93.50 (—50), Cukier 27 (+50), Węgiel 13.50 (+25), Lilpopy 10.25—10.30 (—10), Starachowice 12.35—12.45 (—30).

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych prywatnych i państwowych, podobnie jak i dni poprzednich trwało usposobienie bardzo mocne i obroty były dość duże. Najwięcej interesowano się 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną, któremi dokonano większych tranzakcyj. Notowano: 3 proc. budowlana 45.75—45.70 (—5), 4 proc. premjowa dolarowa 53 (+10), 4 proc. inwestycyjna serjowa 120, 5 proc. konwersyjna 68—67.75—68 (—20), 5 proc. kolejowa 61.25 (—25), 6 proc. dolarowa 73.50—73.75 (+75), 7 proc. stabilizacyjna 73.75—74.25—74 (+12), 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 54—54.50 (+25), 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 49.88 (—62), 4 i pół proc. Warszawy 67, 5 proc. Warszawy 72, 5 proc. Warszawy nowe 62.50—62.75, 5 proc. Łodzi nowe 54—54.25, 5 i pół proc. Warszawy 53.50 (+150). Pozatem w drobnych i nienotowanych tranzakcjach: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.50, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 75.50—75, 8 proc. dillonowska 85.25 (+75), 7 proc. Warszawy 65, 7 proc. śląska 67.50, 5 proc. Piotrkowa, 5 proc Płocka 56, za 6 proc. Warszawy emisja chciano płacić 60 bez oddwaców.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.22, kupno 5.21, dolarówka 53.00—52.75, pożyczka budowlana 46.00—45.75, poż. inwestycyjna 117.75, poż. stabilizacyjna 74.00—73.75, Bank Polski 95.00—94.50. Tendencja utrzymana.

***

Słaba tendencja dla funta utrzymywała się nadal, jakkolwiek kurs nie uległ zmianom. Bank Polski kupował funty po 25.92, w obrotach prywatnych niechęć do waluty angielskiej pogłębiła się jeszcze, tak, iż ofiarowywano za funty jedynie 25.80 przy cenie żądania 26.00.

Dolar lekko zwyżkował w tranzakcjach Banku Polskiego, który płacił za drobne odcinki 5.18, za większe 5.19 i za czeki 5.21, a więc o 1 punkt więcej. Na rynku pozagiełdowym dolar nie zmienił kursu; oddawano go nadal po 5.20, a płacono po 5.18. Za złote dolary żądano 8.92, kupowano po 8.91. Nie zmieniły się również notowania marki niemieckiej, której kurs ustabilizował się od pewnego czasu na poziomie 1.97 w żądaniu i 1.96 w płaceniu.

Ożywienie na rynku walorów trwa nadal. Wczoraj ponownie zwyżkowała pożyczka stabilizacyjna, której kurs sprzedaży wynosił 74.00, a kurs płacenia 73.50. Dobrze również notowane były 5 proc. L. Z. m. Łodzi z 1933 roku, które oddawano po 54.75, a kupowano po 54.50. Za dolarówkę żądano 53.50, płacono 53.00.

Życie społeczne

SKRZYNKA DO LISTÓW.

W związku z notatką umieszczoną n-rze 265 pisma WPanów z dnia 26 p. t. „Echa skargi 25.000 robotników łódzkich. Lustracja Ubezpieczalni przez specjalną komisję ministerjalną“, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi stwierdza, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie wydelegował nasku- polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej Komisję, która przeprowadza w Łodzi dochodzenie przy współudziale delegata Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby oraz delegata Wydziału Zdrowia Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

Raczy Szanowna Redakcja umieścić Swem piśmie powyższe urzędowe sprostowanie.

p. o. Dyrektora:
(—) *Jan Dworski.*

NA RZECZ POWODZIAN.

Włodzimierz Wroński	zł.	33.05
Biuro Techniczne Adolf Richter	"	100.—
Młodz. Uczniów przy Miejsk. Gimn. Piłsudskiego	"	25.—
Włodzimierz Toepfer	"	50.—
Personel Drukarni Państw. w Łodzi	"	113.70
Pracownicy Drukarni Państw. w Łodzi	"	35.18
„Automat", ul. Piotrkowska 63	"	20.—
Uczenice kl. V-a szk. powsz. Nr. 48 przy ul. Staszica	"	2.60
Uczniowie klasy V-ej Gimn. im. Reymonta	"	7.—
Koło sportowe przy Gimn. p. A. Skrzypkowskiej	"	10.—
Personel naucz. szk. powsz. Nr. 34 w Łodzi	"	16.—
Malinowska	"	100.—
Uczn. kl. II-a szk. powsz. Nr. 7 w Łodzi	"	2.50
Związek Rezerwistów Koło Nr. 1	"	48.10
Pracownicy Warszt. Centralnych w Helenówku	"	11.75
Prof. Publ. Szk. Dokszt. Zawod. Nr. II, dla elektr.	"	25.—
Personel Biura firmy „Konsorcjum"	"	108.92
Nowakowska	"	25.—
Pracownicy firmy J. Gajewicz	"	35.—
Dla uczczenia pamięci ś. p. A. Michałowskiego — żona	"	15.—
Delegat i Urzędnicy Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego i Kom. Standar.	"	33.—
Zw. Urzędn. Skarb. z Akademickiem Wykszt.	"	20.—
Członkowie Komisji Odwoławczej Podatku Dochodowego przy Łódzk. Izbie Skarbowej	"	100.—
Personel Oddziału Sprzedaży Zjedn. Zakł. Włók. K. Scheiblera i Grohmana	"	65.50
Młodz. Uczenic Państw. Szk. Żeńskiej w Łodzi	"	20.—
Uczenice Szk. Państw. Żeńskiej w Łodzi	"	15.—
Związek Rezerwistów X Koło	"	4.20
Biuro Ekspad. Fr. Wilczyński	"	50.—
Uczn. kl. VII-ej Szk. Powsz. Nr. 49	"	8.50
Rajnhold	"	54.—
Tow. Wyr. Lnianych, ul. Piotrkowska 73	"	100.—
Personel Państw. Szk. Przem. Żeńskiej	"	53.05

Ponadto materjały złożyły niżej podane firmy: Izba Rzem. w Łodzi — 12 par różnego obuwia, w tem 2 pary kaloszy męskich.

Fabr. Wyrob. Trykot. St. J. Reicher i S-ka, Legjonów 20 — 100 szt. bielizny ciepłej — (wełnianej).

Od firmy i pracowników firmy Plihal i S-ka — 5 skrzyń trykotaży (906 sztuk).

Firma Karol Hofrichter S-ka Akc. — 30 par

Pabjanice.

ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY.

Dotychczasowy kierownik starostwa w Łasku p. mg. Łazarski został w bieżącym tygodniu przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego do Sieradza. Stanowisko starosty w Łasku objął p. Kopankiewicz, starosta pow. w Zaleszczycach. P. mgr. Łazarski przez szereg lat zajmował w Łasku stanowisko zastępcy starosty, a od czasu ustąpienia p. Wallasa był kierownikiem starostwa.

Na stanowisku tem przez swoją doskonałą znajomość stosunków, pracowitość i sumienność zjednał sobie sympatję ludności całego powiatu.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Wczoraj odbyło się wstępne posiedzenie przedstawicieli sfer nauczycielskich, na którem omówiono sprawą Tygodnia szkoły powszechnej. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć z przedstawicieli organizacyj społecznych Komitet Tygodnia. Organizacyjne posiedzenie Komitetu odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.

WYBORY LEKARZY DOMOWYCH.

W związku z wprowadzeniem przez Ubezpieczalnię Społeczną instytucji lekarzy domowych, odbyło się głosowanie ubezpieczonych, mające na celu wybór na okres jednego roku lekarza. Wyniki wyborów nie dały rozwiązania sprawy, ponieważ jedni lekarze otrzymali po cztery tysiące głosów, a inni zaledwie po kilkadziesiąt, wskutek czego Ubezpieczalnia będzie zmuszona przydzielić zainteresowanych do poszczególnych lekarzy według własnego uznania, czem zostanie przekreślona zasada wolnego wyboru lekarza domowego.

Żal mi was, biali...

Afrykańscy królowie o naszej cywilizacji

W Londynie bawią jako goście J. K. Mości Jerzego V trzej władcy z Czarnego Lądu królowie krajów pozostających pod opieką W. Brytanji. Afrykańscy królowie, sułtan z Sokoto, emirowie z Gwandu i Kano, czarni jak heban, zajmują wraz z równie czarną świtą liczne apartamenty w wielkim hotelu londyńskim.

Obwożą ich po Londynie, pokazują im wszystkie cuda wielkiego miasta, pozwalają im podziwiać szalony ruch ulic londyńskich, oprowadzają po parkach, pałacach, muzeach, fabrykach — **słowem stawiają im przed oczyma wszystko, co stworzyła potężna cywilizacja współczesna w stolicy wielkiego imperjum.**

Czarni królowie przyglądają się milcząco wszystkiemu, nie wyrażając ani zachwytu, ani podziwu dla dzieła białych. Wreszcie pewnego dnia, sułtan Osori, nagabywany przez przydzielonego mu delegata z M. S. Z., rzekł z poważną miną: **„Żal mi was, musicie być pełni smutku, nie mając dość czasu dla siebie, aby korzystać z pełni życia i bogactw nagromadzonych. Gnacie wciąż w szalonym pędzie za czemś, czego nie możemy odgadnąć.**

„Sułtan Sokoto wyraził swoje wrażenia w innej formie: **„Macie tutaj więcej ludzi niż u nas, w Afryce, ale niema dla nich dość miejsca.** U nas dość miejsca w chatach i nikt nie śpi w lesie ,a u **was biedni śpią na ulicy“.**

Gdy wieczór zapada, siedzą wszyscy trzej władcy murzyńscy na balkonie hotelowym i przyglądają się w zamyśleniu wiecznie ruchliwej rzece aut i pojazdów, toczących się w dole. Godzinami potrafią tak siedzieć i patrzeć, patrzeć... Jeden z ich służących opowiada, że **płaczą potem nad losem biednych białych,** którzy muszą gnać bez wytchnienia na prześcigi cały dzień, aby zarobić na życie.

Pociągi bez dymu i iskier

Inwestycja, która da oszczędność, wygodę i pracę

Podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Piasecki podpisał przed kilku dniami umowę kredytową ze spółką „Pyram“ w Paryżu na dostawę kilku tysięcy przyrządów, które umożliwią lepsze spalanie węgla na parowozach. Wprowadzenie tych przyrządów na koleje polskie nastąpiło w trosce o dalsze usprawnienie naszego kolejnictwa. Przyrządy te, które zostały już wprowadzone na kolejach kilku państw Europy, dają nietylko lepsze spalanie paliwa, lecz również usuwają prawie całkowicie dymienie i iskrzenie parowozów, co jest ważne szczególnie dla ruchu podmiejskiego. Umowa zabezpiecza wykonanie całkowicie pewnej części zamówienia w Polsce z materjałów krajowych przez robotników polskich, jak również wyrób w kraju prawie wszystkich części składowych przyrządów.

Spółka francuska daje ministerstwu komunikacji gwarancję osiągnięcia poważnych oszczędności na paliwie, popierając swe zobowiązania odpowiednim funduszem gwarancyjnym.

Kolporterzy fałszywych pieniędzy

skazani zostali na 6 i 5 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli wczoraj trzej kolporterzy fałszywych pieniędzy, Stanisław Jeżak, b. konduktor tramwajów, jego wuj Józef Kozłowski i Janina Raczak.

Źródłem, skąd Kozłowski i Jeżak otrzymywali falsyfikaty, było mieszkanie Raczakównej. A ponieważ Jeżak, jako konduktor tramwajowy miał możność łatwego puszczania w obieg falsyfikatów, przez długi czas uchodziło im to bezkarnie.

Wreszcie jednak do policji zaczęły napływać **skargi na pojawienie się w obiegu fałszywych pieniędzy 1, 2 i 10 złotowych monet.** Rozpoczęto skrupulatne badanie. I okazało się, że niemal wszyscy poszkodowani otrzymywali falsyfikaty w tramwaju. Podejrzenie padło na Jeżaka. Zaczęto go obserwować. I pewnego dnia, gdy wywiadowca niespodziewanie przeprowadził u niego rewizję osobistą, **znalazł bardzo dużo monet, których jeszcze nie zdążył wydać.**

Aresztowano go. Przyznał się do winy i wskazał skolei na swego wuja Kozłowskiego, jako tego, który mu dostarczał falsyfikatów. Kozłowski wskazał następnie na Raczakównę. **I oto wszyscy troje znaleźli się na ławie oskarżonych.** Raczakówna nie chciała wyjawić, skąd ma fałszywe pieniądze i gdzie mieści się fabryczka. Ale winy swojej zaprzeczyć nie usiłowała, podobnie jak i dwaj oskarżeni.

W rezultacie długiej rozprawy, **sąd skazał Jeżaka na 6 lat więzienia, Kozłowskiego na 5 lat więzienia i Raczakównę na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw. (las).**

Tomaszów Mazowiecki.

ODEZWA DO TOMASZOWIAN

Zarząd Koła LOPP przy Związku Poewiaków w Tomaszowie Mazowieckim zwraca się z apelem do tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie są jeszcze członkami LOPP., by niezwłocznie spełnili swój obowiązek obywatelski i zapisali się na członków. Zapisy przyjmuje sekretarjat Związku POW., mieszczący się w pałacu hrabiego Ostrowskiego przy ulicy Pałacowej 15.

Kancelarja czynna w czwartki od godziny 19-ej do 21-ej i w niedziele od godziny 11 do 13-ej.

Jednocześnie, w celu ułatwienia zapisu wydelegowani zostają na teren miasta członkowie POW zaopatrzeni w upoważnienia, którzy będą przyjmowali zgłoszenia (deklaracje) doraźnie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Lokatorzy domu przy ulicy Handlowej **20 usłyszeli w godzinach wieczornych jęki,** pochodzące z korytarza. Jak się okazało, w kącie leżała 26-letnia Natalja Zysiakówna wijąc się w bólach. Okoliczności wskazywały **na zatrucie jakimś żrącym płynem.** Denatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

Zysiakówna miała narzeczonego, który w ostatnich czasach odnosił się do niej ozięble. Nie mogąc wpłynąć na zmianę postępowanie narzeczonego, zdecydowała się na czyn desperacki.

UJĘCIE NOTORYCZNEJ ZŁODZIEJKI

Władze policyjne od dłuższego już czasu poszukiwały notorycznej złodziejki Stefanji Burchardt, pochodzącej z Tomaszowa. Dokonała ona szeregu kradzieży na terenie Tomaszowa oraz w okolicznych miejscowościach.

Ostatnio przyłapana została na kradzieży, **zaś sąd zastosował środek zapobiegawczy** — dozór policji. Burchardt w międzyczasie poczęła „występować“ w Łodzi, **gdzie dokonała kilku kradzieży mieszkaniowych.**

Tomaszowska policja ujęła złodziejkę.

KRADZIEŻ ROWERU

Skradziono rower wartości zł. 150.— Stefanowi Chęczyńskiemu (ul. Południowa 11), który przyjechał do apteki Ubezpieczalni Społecznej.

Kongres K. K. O.

W dniach 7 i 8 października odbędzie się w Warszawie kongres komunalnych kas oszczędności województw centralnych i wschodnich.

W pierwszym dniu kongresu będzie wygłoszony szereg referatów, a mianowicie na temat polityki kredytowej komunalnych kas oszczędności oraz kwestji płynności i pewności ich aktywów, zagadnienia propagandy oszczędności oraz sytuacji pracowników komunalnych kas oszczędności i zagadnienia ich organizacji.

W drugim dniu obrad odbędą się zebrania trzech komisyj kongresu, a mianowicie polityki kredytowej, propagandy oszczędności oraz pracowniczej, poczem nastąpi przyjęcie rezolucyj uchwalonych przez komisję.

WYSTAWA ZOOLOGICZNA W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, w sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 16-ej nastąpi otwarcie wystawy zoologicznej, urządzonej staraniem Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica. Na wystawie skompletowana będzie fauna krajowa i egzotyczna.

Współudział warszawskiego ogrodu zoologicznego, związku hodowców drobiu, Towarzystwa Przyjaciół Akwarjów i Terarjów, sekcji pszczelniczej i osób prywatnych wpłynie niewątpliwie na uświetnienie wystawy, na uczynienie jej doprawdy interesującą i godną widzenia.

Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie pozbawione ogrodu zoologicznego skorzysta z tej okazji i licznie ją zwiedzać będzie.

Wystawa mieści się w parku Źródliska. Wejście od ulicy Rokicińskiej. Otwarta od 9-ej do godz. 17-ej.

NOWY INFORMATOR SĄDOWY.

Po dokonaniu nowego podziału miasta Łodzi na rewiry egzekucyjne, powstały zasadnicze zmiany, we właściwościach dotychczasowych rewirów komornikowskich, co spowodowało zupełną dezorjentację zainteresowanych, w tych sprawach, osób.

Przychodzi tu z pomocą mający się ukazać, już w dniu 1 października rb. nowy Informator Sądowy, opracowany i wydany jak w latach poprzednich, przez Kierownika Sekretarjatu Prezydjalnego Sądu Okręgowego w Łodzi p. Adama Smolarka.

Osoba wydawcy, daje zupełną gwarancję fachowego i przejrzystego opracowania Informatora. Informator pozatem zawiera: wykaz Sądów w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz w Łódzkim Okręgu Sądowym z właściwościami terytorjalnemi, spisy adwokatów, notarjuszów, pisarzy hipotecznych, tłumaczów, przysięgłych biegłych sądowych i t. p.

MAPA POLSKI OD GDYNI.

Jako trzecia z rzędu mapa przedstawiająca Polskę z lotu ptaka wyszła świeżo nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji w opracowaniu Tadeusza Zwolińskiego z Zakopanego mapa przedstawiająca Polskę widzianą z lotu ptaka od strony Bałtyku t. j. Gdynia na pierwszym planie. Jest to trzecia zrzędu w cyklu tego rodzaju mapa zainicjonowanych przez wiceministra Bobkowskiego, z których dwie pierwsze wyszły w ubiegłym roku, a przedstawiają one Polskę widzianą od strony Tatr i od strony Wschodnich Karpat. Czwarta mapa będzie przedstawiać Polskę z lotu ptaka widzianą od strony Wilna, t. j. z województwem wileńskim na pierwszym planie. Jej projekt opracowuje również Tadeusz Zwoliński, a jej wyjścia z druku należy się spodziewać około Bożego Narodzenia.

Świeżo wydana mapa Polski od Bałtyku zostanie w najbliższych dniach rozwieszona na dworcach kolejowych, a część nakładu w mniejszym formacie będzie do nabycia w księgarniach i biurach podróży.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika:

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i ...